

Chcesz kupić **TANI** odbiornik wysokiej klasy? Kup nowoczesną superheterodynę 7-obwodową

PHILIPS Super 4-38

Nr. 326

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Sobota, 27 listopada 1937 r.

Rok IX.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144 44, 156 66, 177-77 i 188 88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

DYMIJSJA SCHACHTA PRZYJĘTA

Kierownictwo urzędu gospodarki obejmuje na okres przejściowy Goering, a od 15 stycznia minister Funk

Czteroletni plan przeprowadzony będzie w Niemczech z całą bezwzględnością

BERLIN, 26. 11. (PAT). Urzędowo komunikują: Kanclerz Hitler przychylił się do prośby prezesa Banku Rzeszy i ministra gospodarki dr. Hjalmara Schachta i **ZWOLNIŁ GO Z URZĘDU MINISTRA GOSPODARKI PRUS I RZESZY.**

Jednocześnie kanclerz Hitler mianował sekretarzem stanu w ministerstwie propagandy Waltera Funka ministrem gospodarki Prus i Rzeszy, z tym, że stanowisko to obejmie dr. Funk z dniem 15 stycznia 1938 r. Do tego czasu, kierownictwo tego resortu powierza kanclerz kierownikowi wykonania planu 4-letniego premierowi gen. Goeringowi.

BERLIN, 26. 11. (PAT). Ustąpienie dr. Schachta ze stanowiska kierownika ministerstwa gospodarki Rzeszy jest o tyle sensacyjne, że po okresie różnych sprzecznych poglądów przed nie dawnym czasem przeważała już wersja, że dr. Schacht, mimo wszystko zatrzymuje oba swoje stanowiska.

Ostateczne odejście dr. Schachta z ministerstwa gospodarki jest oznaką, iż 4-letni plan gospodarczy będzie obecnie pogłębiany z większą jeszcze konsekwencją i **PRZEPROWADZANY Z CAŁĄ BEZWZGLĘDNOŚCIĄ.**

Według pogłosek nieporozumienia między dr. Schachtem a innymi miarodajnymi czynnikami Rzeszy powstawały głównie na tle planu 4-letniego.

Dr. Schacht **POZOSTAJE NA TOMIĄST, JAKO NIEZASTĄPIONY SPECJALISTA U STERU BANKU RZESZY**, otrzymując jednocześnie od kanclerza tytuł ministra bez teki.

Dzisiejszy list kanclerski świadczy, iż dr. Schacht cieszy się nadal osobistym zaufaniem kanclerza. List ten potwierdza zarazem pogłoski, że chęć ustąpienia z ministerstwa gospodarki dr. Schacht zgłaszał już od dawna.

Stworzenie okresu przejściowego do 15 stycznia 1938 r., a więc przeszło półtora miesięcznego, w ciągu którego ministerstwem gospodarki kierować będzie osobiście premier Goering, świadczyłoby o tym, że kanclerzowi zależy na tym, by w ciągu tego okresu naczelny wykonawca planu 4-letniego przystosował w szerokim zakresie działalność ministerstwa gospodarki Rzeszy do potrzeb tego planu. Premierowi Goeringowi trudno byłoby jednak prowadzić stale ten resort przy swych innych, liczących funkcjach.

Sekretarz stanu w minist-



gospodarczych, pracując w dziedzinie czysto politycznej. Funk jest jednym z najstarszych członków N. S. D. A. P. i jednym z ludzi, posiadających w otoczeniu kanclerza największe zaufanie. Mianowanie następcą Funka w ministerstwie propagandy szefa prasowego partii Dietricha, tłumaczyć można chęcią scalenia kierowniczych funkcji w ministerstwie propagandy Funka, mający sprawować obowiązki ministra

gospodarki od 15 stycznia 1938 roku, pozostawał dotychczas zdala od wszystkich zagadnień prasowo-propagandowych, wykonywanych dotychczas z ramienia rządu Rzeszy i N. S. D. A. P. odrębnie, w ręku jednego człowieka. Funk był bowiem dotychczas, jako sekretarz w ministerstwie propagandy naczelnym szefem prasowym rządu Rzeszy.

Nowomianowany drugi sekretarz stanu Hanke był jednym z najbardziej czynnych urzędników ministerstwa propagandy w zakresie wybitnie politycznym. Dodać warto, iż w roku 1934 towarzyszył on ministrowi Goebbelsowi w podróży do Polski. Co się tyczy wreszcie nadania szefowi kancelarii Rzeszy tytułu ministra, to fakt ten będzie miał raczej tylko znaczenie zewnętrzne. Pierwszy szef kancelarii Rzeszy z tytułem ministra, Lammers, jest jednym z najstarszych urzędników kancelarii Rzeszy. Ma on honorową złotą odznakę partyjną.

Odręczny list Hitlera

Kanclerz wystosował do dr. Schachta odręczny list tej treści:

Drogi panie Schacht. 30 lipca

1934 r. oświadczył pan gotowość objęcia i prowadzenia na czas choroby ówczesnego ministra dr. Schmidta spraw ministra gospodarki Rzeszy. Na tym stanowisku oddał pan nowemu państwu niemieckiemu i miłe wyjątkowe usługi. Dlatego też dotąd nie mogłem się przychylić do składanych przez pana w ciągu ostatniego roku próśb o zwolnienie ze stanowiska ministra.

Na skutek rozbudowy aparatu planu 4-letniego i związania go z ministerstwem gospodarki Rzeszy nie widzę obecnie podstaw, dla których miałbym odmówić pańskiej ponownej prośbie o zwolnienie ze stanowiska ministra gospodarki Rzeszy. Kiedy przychyliam się do pańskiej prośby pozwolę sobie wyrazić moją najgłębszą wdzięczność za pańskie wspaniałe osiągnięcia w pracy i wyrazić przekonanie, że narodowi niemieckiemu i mnie na stanowisku prezesa Banku Rzeszy jeszcze przez wiele lat służyć pan będzie swą niezmordowaną pracą i wiedzą. Cieszy mnie, że również i w przyszłości zechce pan być moim osobistym doradcą i mianuję pana z dniem dzisiejszym ministrem Rzeszy. Z niemieckim pozdrowieniem pański — Adolf Hitler.

Tysiące ludzi szuka „Douglasa”

Ekspedycje wojskowe przemierzają łańcuchy górskie w poszukiwaniu zaginionego samolotu

SOFIA, 26. 11. (PAT). Korespondent P. A. T. w Sofii donosi: Ofiarność, bezgraniczne samczaparcie oraz upór bułgarów w poszukiwaniu zaginionego samolotu polskiego nie dadzą się opisać. Akeja ratunkowa spotyka się ze strony armii i społeczeństwa bułgarskiego z niezwykłą wprost życzliwością, objawianą nie tylko przez wzięcie udziału w bardzo niebezpiecznych poszukiwaniach na terenie niedostępnych gór, jak również przez czynny tego rodzaju, jak dyżurowanie przez całą noc na wszystkich posterunkach telefonicznych na obszarze, gdzie prowadzone są poszukiwania, niezwykłą usłużnością władz państwowych, samorządowych, or-

ganizacji zawodowych i społecznych.

Mimo bohaterskich wprost wysiłków kilku tysięcy ludzi, przeszukujących łańcuchy Pirymu, Rodop i Riły, nie udało się dotychczas odnaleźć śladów samolotu polskiego. W górach panują burze śnieżne.

Obserwatorium meteorologiczne w Musale wykazało przez cały dzień dzisiejszy wiatr o sile 100 kilometrów na godzinę.

W wysokich górach powłoka śnieżna wzrosła w ciągu dwóch ostatnich dni o dwa metry, niżej zaś śnieg, którego jeszcze przed trzema dniami nie było, pokrywa ziemię warstwą grubości 60

cm. Mimo to z gór nie powrócił jeszcze żaden z członków grup, wysłanych wczoraj i przedwczoraj. Dziś wyruszyła z Razołga w Pirymie nowa ekspedycja, złożona z całego batalionu piechoty górskiej oraz kilkunastu nowych oddziałów ochotników z pobliskich wsi. W sobotę o godz. 6-ej rano wyruszą oddziały alpinistów i narcarzy dla poszukiwań na najwyższych szczytach Pirymu.

Korespondent P. A. T. rozmawiał dziś telefonicznie z lekarzem powiatowym w miejscowości Słepy Wrac, który był jednym z kierowników pierwszej ekspedycji i powrócił dziś rano po spędzeniu 3 dni i dwóch nocy w górach — na wezwanie

władz miejscowych. Pierwsze trzy ekspedycje — zdaniem owego lekarza — przeszukały teren 150 km. wzdłuż i wszerz na wysokościach dochodzących do 2.450 mtr. — bez rezultatu.

Cała akcja ma charakter planowy i kierowana jest przez majora, 6 kapitanów, 15 oficerów niższych z Sofii i kilkudziesięciu podoficerów. Ludność cywilna prowadzi poszukiwania pod kierunkiem wojskowych i podzielona jest na dwa oddziały. Noc z piątku na sobotę spędza w górach przeszło 2.000 osób.

Zebrane przez oficerów i sprawdzone informacje, jak i dotychczasowe poszukiwania zestawione razem każą przypuszczać, iż

samolot polski prawdopodobnie był zmuszony lądować w wysokich górach.

Karpiński, jak i lotnicy bułgarscy nie mogli dziś wziąć udziału w poszukiwaniach, ze względu na złą pogodę i silny mroźny wiatr, który powoduje nawet obmarzanie samochodów.

Niepomyślne warunki atmosferyczne nie pozwoliły nawet na przelot samolotu „Lotu” z Bukaresztu do Aten.

Według meldunku oficerów, kierujących akcją, poszczególne oddziały, biorące udział w poszukiwaniach, posuwają się koncentrycznie i spotykają się

(Dokończenie na str. 4-ej).

Walka w tonie endecji

W obozie OZN. toczy się obecnie praca reorganizacyjna. Na pomoc wzywani są także współpracownicy pułkownika Sławka. Odbywa się rowa mobilizacja. Powoli ma być zlikwidowany „Związek Młodej Polski”. Przywódca Rutkowski pozostanie na nowozdobitym stanowisku, jako współpracownik „Polski Zbrojnej”. Akcja jest w pełnym toku i dlatego trudno jest przepowiedzieć, jakie wyniki da nowa reorganizacja.

Po rozjemie, zawartym w Wilnie, po rozwodzie z elementami prawicy, po oświadczeniu, iż obowiązuje konstytucja kwietniowa, zostały formalnie odsunęte wszelkie zarzuty w sprawie totalistycznych planów. Marszałek Śmigły-Rydz jedynym złapiem rozbił wszystkie pogłoski oświadczenia kate gorycznie że „młodość ojczyzny jest jedynym dyktatorem”.

W tym samym czasie następują również zmiany na froncie prawicy. Stronictwo Narodowe przeszło do ostrej opozycji, wchodząc jednocześnie w konflikt z wojskiem. Młodzież przejęła władzę w partii, a starzy czują się prawie jak osamotnieni w organizacji, którą stworzyli. Niegdyś zarząd główny Stronictwa Narodowego stanowili profesorowie, znani działacze. Dziś czołowe stanowiska zajęli agitatorzy partyjni drugiej klasy. Profesorów odsunęto na stronę. Prof. Rybarski nie został wybrany prezesem stronictwa. Zdawało się, że przewodniczącym zostanie p. Bielecki, który reprezentuje faszystowski kierunek w partii. Większość podejrzewa jednak Bieleckiego o inteligentne inklinacje; skupuje on bowiem stare książki i jest zapalonym bibliofilem. Zresztą, głos decydujący miał tu Dmowski osobliście, który prowadzi specjalną politykę personalną w endecji. W ten sposób do głosu doszedł adw. Kowalski i drugi działacz w tym stylu p. Niebudek. Już na b. posła Wierczaka patrzano w partii z niedowierzaniem. Skrajny antysemita, długoletni agitator partyjny, główny kierownik kampanii wyborczej do sejmu — stracił miarę z powodu swej „przeszłości parlamentarnej”, z powodu austriackich manier, pachnących rzekomo liberalizmem.

I czują się pokrzywdzeni profesorowie ze starym parlamentarzystą Głabińskim na czele. Krają przeto pogłoski, że część endeckich inteligentów łączy się z zamiarem opuszczenia szeregów partii i szuka kontaktu z nową organizacją, noszącą nazwę Stronictwa Pracy. W drodze zaginął już dawny działacz endecki, Stanisław Stróbski, który nie pracuje już w „Dzienniku Narodowym”, a siedzi w konserwatywno-opozycyjnym „Kurierze Warszawskim” i pisze kilka razy tygodniowo artykuły do „Polonii”. Część endeckich działaczy i dziennikarzy przeniosła się do „Wieczoru Warszawskiego”, lub do „Gońca”, gdzie prowadzona jest bigosowa polityka, zmieszana z ozonowymi, oenrowskimi i endeckimi potrawami.

Jeden z przywódców partii, prof. Stanisław Grabski, dawno już opuścił endecję. Teraz stoi on u steru nowonarodzonej organizacji, reprezentującej generałów i szukającej na gwałt żołnierzy.

Komendantów nie brak. Wyczystość inauguracji uświetnia b. prezydent Rynkiewicz. Stanisław Wojciechowski. Partię tę reprezentuje także światowej sławy

diablista, Ignacy Paderewski, który na nowo przystąpił do roboty politycznej przez szereg wywiadów w prasie zagranicznej, przez artykuły, które tylko częściowo ukazały się w prasie polskiej.

Nie brak także generała, chociaż za kulisami znajduje się jeszcze jeden, gen. Sikorski. Oficjalnie występuje narazie gen. Haller. Ton nowej partii jest ostry. Starzy wykazują wiele temperamentu. W pierwszych szeregach stoją 88-letni Aleksander Świętochowski. Przypomina on sobie dawne lata, jako „Poseł Prawdy” i broni zapalczywie i z temperamentem samotnych, prawie zapomnianych liberalnych pozycji, omijając zupełnie antyżydowskie akcenty. Jeszcze kilkadziesiąt temu Świętochowski był bliższy endecji. Dziś wyśmiewa on z sarkazmem imperialistyczne wrzaski młodzieży endeckiej, rozbestwienie młodego pokolenia (Zobacz onegdajszy „Głos Poranny”. Przep. Red.). Odnosi się wrażenie, że Świętochowski w poprzednią walkę młodzieży na

ejonalistycznej. Zarzuca jej, że reprezentuje ona stare, zardzewiałe i szkodliwe dla Polski doktryny i idee. Nowy skok Świętochowskiego, który jeszcze w roku 1912 pisał o żydach jako o wędrujących szczerach, jest bardzo charakterystyczny. Ale, jak przystało na tragedię liberała w Polsce, znalazł on przystań w Stronictwie Pracy, w towarzystwie konserwatywnych endecków, którzy głoszą w łagodniejszej formie te same nacjonalistyczne hasła.

Gazeta, która ukazała się, jako organ partii nosi nazwę słynnego tygodnika Świętochowskiego: „Nowa Prawda”. Na jej łamach ma zabierać głos jako chorąży, stary, 88-letni Świętochowski. Pomóc mu mają młodszy, 76-letni Ignacy Paderewski. Pośród „młodych” znajdują się również 70-letni b. prezydent Stanisław Wojciechowski i 64-letni Wojciech Korfański.

Partia szuka przez cały czas kontaktu ze Stronictwem Chłopskim i wierzy, że uda jej się wywrzeć pewien wpływ w

jego szeregach. Liczy ona na prawe skrzydło Str. Ludowego i resztki liberalnego skrzydła endecji, zamierzając w ten sposób stworzyć opozycyjne centrum. Siły rowej partii są narazie bardzo problematyczne. Tylko na Górnym Śląsku chadecy posiadali wielką organizację. Jeszcze gdzieś tam błąkają się resztki N. P. R. w Poznańskim i b. małe grupy niedobitków Chadecji i N. P. R. w Kongresówce. Posag, jaki wniosły Ch. D. i N. P. R. do nowej partii jest zatem bardzo skromny.

O powodzeniu partii może przeto częściowo decydować Str. Ludowe. Chociaż P. P. S. zapewnia, że istnieje jednolita akcja między nią, a Stronictwem Ludow. „Zielony Sztafard” wciąż się droży, demonstrując niezależność Stronictwa Ludowego i robiąc „perskie oko” w kierunku szeregów Paderewskiego. Prasa informuje o naradzie, która ma się odbyć u Paderewskiego w Szwejcarii przy udziale Wincentego Witosa. Zasady „frontu Morges” są zatem nadal przestrze-

gane, nie bacząc na zaprzeczenie Str. Ludowego. Na górze istnieją przychylne tendencje dla „frontu Morges”, gdy doły są raczej za ścisłym kontaktem z P. P. S.

W lutym 1938 roku odbyć się ma kongres Str. Ludowego, na którym sprawa ta znajdzie swoje dobitniejsze echo podczas dyskusji.

Tymczasem owa partia próbuje szczęścia przez szeroką akcję propagandową i prasową. Waleczy w pierwszych szeregach tygodnik „Zwrot”. Teraz zaczęła funkcjonować nowa gazeta codzienna w Warszawie. Starzy są gotowi do walki i szukają młodych. Generałowie wzywają żołnierzy, przywódcy — szarą masę. Czy masa stanie do apelu?

Budzi się w Polsce życie partyjne; nie spoczywają ci, którzy mogliby spokojnie i śmiało odpoczywać i zbierać owoce emerytur. Starzy stają w pierwszych szeregach opozycji.

R.

Oszczercza książka o księciu Windsoru Edward VIII nigdy nie oddawał się pijaństwu

Londyn, w listopadzie. W dn. 22 b. m. odbyła się przed sądem w Londynie rozprawa przeciw wydawcy książki „Coronation Commentary” (Komentarz do koronacji), Williamowi Heinemannowi, oraz autorowi jej Geoffreyowi Dennisowi z oskarżenia księcia Windsoru za oszczerstwo.

Zaraz na wstępie oskarżyciel publiczny, występujący w imieniu ks. Windsoru, zapowiedział, że o ile sędzia wyrazi zgodę, skarga będzie wycofana. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na pewną osobliwość procedury angielskiej w wypadkach prywatnego oskarżenia. Skarga prywatna może być wycofana tylko za zgodą sędziego. Zanim jednak zapadnie w tym względzie decyzja sędziego, rozprawa musi być przeprowadzona, t. zn. oskarżyciel musi uzasadnić swą skargę dowodami rzeczowymi i wywodami prawnymi, a oskarżony musi się bronić, wzgl. przyznać do winy. Dopiero po udzieleniu satysfakcji przez oskarżonego i sformułowaniu w tym celu odpowiedniej deklaracji, sędzia udziela ew. zezwolenia na wycofanie skargi, czyli innymi słowy, mimo ustalenia winy, oskarżony zostaje zwolniony od kary sądowej.

Oskarżyciel publiczny zaznaczył, że książka „Coronation Commentary”, która była głównie pisana przed abdykacją, zajmuje się wypadkami historycznymi w okresie panowania Edwarda VIII. Zawiera ona rozdział p. t. „Abdykacja”, który, jak wynika z ogłoszenia wydawcy, został napisany później, niż inne części książki. Prawdopodobnie pisany był ten rozdział w pośpiechu, aby książka była gotowa do publikacji w przededniu koronacji.

Zanim oskarżyciel przeszedł do omawiania oszczerczych faktów, lojalnie podniósł, że oskarżenie tłumaczy opublikowanie obraźliwych położeń i sugestii oraz fałszywych wersji, celem zdyskredytowania ich jako takich.

SĘDZIA: Po co je tedy było w ogóle drukować?

OSKARŻYCIEL: Przypusz-

czam, że dla zysku. Na pierwszym miejscu powtórzona jest w książce pogłoska, że dama, która jest obecnie żoną skarżącego, ks. Windsoru, była przed jej małżeństwem z nim, jego metresa. Nie może być nic bardziej szkodliwego i obraźliwego dla tej damy, która jest obecnie księżną Windsoru. Twierdzenie to jest absolutnie nie prawdziwe i nie mogłoby być poparte żadnym cieniem dowodu; zresztą oskarżyciele nie starają się twierdzenia tego bronić. Są gotowi stwierdzić, że nigdy nie sądzili i nie sądzą, że twierdzenie to mogłoby być usprawiedliwione.

Dalej, inkryminowany rozdział zajmuje się sugestią, że prawdziwą przyczyną abdykacji Edwarda VIII nie było małżeństwo, ale że ministrowie jego chcieli się go pozbyć z innych powodów. Cytuję z książki:

„Aż do chwili, kiedy wyszła na światło dzienne sprawa małżeństwa, nie wiedzieli, jak się go pozbyć. Ona, którą uważali za nieszczęśliwą, była im faktycznie przeszkodą przez Boga”.

Książka mówi o „tryumfującym szepcie”, że było tam więcej rzeczy, które nie chciano podać do publicznej wiadomości i że ci, którzy byli przy władzy (Baldwin) nie byliby wystąpili tak ostro, gdyby tam nie było innych spraw.

Zasiegnęliśmy informacji — ciągnie dalej oskarżyciel — u osób wówczas wysoko postawionych, które mogłyby wykazać, że nie ma uzasadnienia twierdzeniu, iż zamierzone małżeństwo wykorzystano jako zwykłą wymówkę, aby się pozbyć monarchy, który pod innymi względami okazał się nie odpowiedni.

Według innego twierdzenia książki, skarżący (Edward VIII) czasowo uciekał się do pewnych środków wzniecających odwagę. Przypuszczam, że to znaczy, iż w krytycznych chwilach oddawał się pijaństwu. Ci, którzy w owych pamiętnych momentach znajdowali się w jego otoczeniu, już dawno szukali sposobności, aby zaświadczyć, że pogłoski te są fałszy-

we, aczkolwiek trzeba lojalnie przyznać, że aluzje, czynione przez oskarżonego były tylko natury ogólnej i nie wymieniały specjalnych okazji.

Jest zupełnie nieprawdą, jakoby w owym czasie, lub kiedykolwiek indziej, podczas swego panowania skarżący (Edward VIII) oddawał się pijaństwu — ani nie ma najmniejszego uzasadnienia twierdzenie, że słowa lub odwaga jego, przed tymi wypadkami, podczas lub po nich, podstawały pod wpływem lub podniecia alkoholu lub innych środków podniecających, choćby w najmniejszym stopniu.

Książka dalej zajmuje się okolicznościami, dla których ministrowie króla chcieli się go pozbyć:

„Sprawy niezadowolone... zaniedbanie obowiązków... wstrzymanie dokumentów... dokumenty z adnotacjami na sposób kaisera (Wilhelma II)... Sprawa traktatu egipskiego... Zamieszanie... Pijaństwo... Mieszanie się do spraw... Wizyta u Atatürka... Wizyta w Atenach...”

Nie mogę przypuścić, że wydawca lub autor mają dostęp do archiwów państwowych. Pomyśl, że dokumenty były wstrzymywane, albo zaopatrzone uwagami na sposób kaisera, jest tylko zwyczajną plotką. Ale czy plotka, czy nie, w wersji tej nie ma ani krzty prawdy.

Skarżący (Edward VIII) nie może zrozumieć traktatu egipskiego, jako jednego z jego t. zw. przewinień. W tej sprawie, jak i co do wizyty w Turcji i w Grecji, działał zupełnie zgodnie z radą swoich odpowiedzialnych ministrów.

Na str. 276 książki znajdujemy następujące słowa:

„Ohydna pogłoska została puśczone w kurs, aby go zupełnie zalać, że Edward VIII przedłużał kryzys tronu w celu uzyskania więcej pieniędzy”.

Autor zrecznie pisze, że była to „ohydna plotka”.

SĘDZIA: (przerwywając) Dlaczego więc publikować ją?

OSKARŻYCIEL: Szkoda, że pogłoska ta w ogóle była powtórzona. Niema najmniejszego uzasadnienia dla tej oszczerczej insynuacji, jakoby książkę wykorzystwał swoje położenie dla wydobycia pieniędzy.

Prawdziwe fakty, dotyczące abdykacji, są bardzo proste. Można takie sprawy komentować — nie chcemy wykluczać komentarzy — ale komentarze nie mogą być uczelwe, jeżeli fakty są niezasadnione i komentarz opiera się na wymaganych faktach.

Oskarżeni zamierzają złożyć deklarację, wyrażającą ich głębokie ubolewanie z powodu publikacji. Są gotowi złożyć poważną kwotę tytułem kosztów i odszkodowania.

Checiałbym tylko dodać — kończy oskarżyciel publiczny, — że książkę postara się o to, aby to odszkodowanie rozdzielone zostało między te instytucje dobroczynne, którymi on, jako książę Walli, lub jako król gorąco się interesował i dla których zainteresowanie jego, mimo dzisiejszych zmienionych okoliczności, nie zmniejszyło się.

Po przemówieniu oskarżyciela publicznego zarówno wydawca, jak i autor złożyli formalną deklarację, przeprasząc księcia Windsoru i podnosząc, że zwinę podziw dla niego, chcieli zdyskredytować wszelkie pogłoski uwłaczające jego czel.

Po zgłoszeniu ponownie przez oskarżyciela próśby, by sędzia zechciał się zgodzić na wycofanie skargi, sędzia, lord Hewart, wyraził ostrą krytykę postępowania oskarżonych, przy czym zauważył:

„Czasem zapomina się, że na pisanie i opublikowanie oszczerstwa może być zbrodnia, ponle waż obelżone jest na wywołanie zaburzeń. Szczególnie te oszczerstwa wprost proszą się o karanie ich sprawców dotkliwie, wysmarowanie ich szpalerem. Być może, nie wiem jeszcze, czy nie nastąpi drugi proces o wspomniane przestępstwo. Bardzo niechętnie i z wahaniem zgadzam się na wycofanie skargi”.

T. H.

Aresztowanie ks. Pozzo di Borgo

w związku z wykrytą we Francji aferą „Kagularów”

PARYŻ, 26.11. (PAT) — Dziś rano dokonano rewizji w mieszkaniu znanego działacza prawniczego ks. Pozzo di Borgo. Rezultaty rewizji nie są znane.

Ks. Pozzo di Borgo został zażwany do władz bezpieczeństwa, gdzie zjawił się o godz. 13-ej w towarzystwie dwóch agentów.

Przesłuchanie zatrzymanego ks. Pozzo di Borgo trwało bardzo krótko. Po zakomunikowaniu mu przez sędziego, iż oskarżony on jest o należenie do stowarzyszenia przestępczego, książę w obecności swych adwokatów Xavier Vallat i Castille zażądał udzielenia mu pewnych wyjaśnień, oświadczając:

Nie rozumiem zupełnie oskarżenia, skierowanego przeciwko mnie. Jedyne stosunki, jakie miałem z oskarżonymi polegały na tym, że w r. 1936 gen. Dussaigneur, pod którego rozkazami służyłem zażądał ode mnie, abym został wiceprezesem związku komitetów samoobrony. Na skutek jego nalegań zgodziłem się na to. Rola moja ograniczyła się jedynie do opłacania czynszu za lokal związku. Nigdy nie chciałem godzić w formę republikańską rządu.

Po przesłuchaniu KS. POZZO DI BORGÓ ODPROWADZONY ZOSTAŁ DO WIĘZIENIA LA SANTE. Wczorajem postawiono w stan oskarżenia architekta Parent, u którego znaleziono broń i amunicję.

Tru adwokatów występujących w obronie pewnej liczby oskarżo-

nych wręczyło sędziemu śledczemu list, w którym podkreślają, iż według komunikatu, ogłoszonego 24 b. m. przez ministra spraw wewnętrznych Dormoy „oskarżeni utworzyli związek w celu zastąpienia formy republikańskiej, którą kraj nasz nadał sobie swobodnie przez ustrój dyktatorski, mający poprzedzać przywrócenie monarchii”. Adwokaci w piśmie swym do-

magają się zmiany punktu oskarżenia i zastąpienia słów „stowarzyszenie przestępcze” słowami „spisek przeciwko bezpieczeństwu wewnętrznemu państwa”. Wolimy, piszą petenci, chociaż nie jesteśmy ani jedynymi, ani drugimi, UCHODZIĆ ZA SPISKOWCÓW, ANIŻE LI ZA ZŁOCZYŃCÓW.

Sędzia śledczy przekazał niezwłocznie pismo to prokuraturze,

do której należy decyzja. Jeżeli zatrzymani zostaną oskarżeni o udział w spisku, to będą mogli korzystać z przepisów, dotyczących więźniów politycznych.

Aresztowany ks. Pozzo di Borgo, który był jednym z przyjaciół gen. Dussaigneur, nadaje już śledztwu pewne zabarwienie polityczne. Ks. Pozzo di Borgo był, jak wiadomo, moralnym przywódcą prawnego

skrzędla „Croix de Feu”, a następnie francuskiej partii społecznej, które zerwało z plk. de la Rocque.

Policja przeprowadza nadal szereg rewizji i aresztowań na prowincji. M. in. odkryto w młynie, w pobliżu miasta Pontoise, zakonspirowany betonowy arsenał przygotowany prawdopodobnie na przyjęcie ładunku broni.

Podczas rewizji w pałacu la Motte Saint Pierre w okolicach Cambrai znaleziono w oficynie około 2000 ładunków karabinowych.

nomadka do ust i róże UNIVERSITÉ DE BEAUTE CÉDIB PARIS — niedoścignione!

Olbrzymi sukces rządu Chautempsa

Po całonocnym posiedzeniu izba uchwalila dodatki drożyzniane dla urzędników

PARYŻ, 26.11. (PAT) W przeddzień wyjazdu do Londynu premier Chautemps osiągnął w izbie sukces daleko większy, niż się sam tego spodziewał, uzyskując prawie jed-

nomyślnie poparcie izby w jednej z najtrudniejszych spraw, jaka w roku bieżącym stała przed rządem, a mianowicie w sprawie dodatków drożyznianych dla urzędników.

Posiedzenie izby, zwołane na godz. 3-cią po południu, rozpoczęło się naprawdę dopiero o północy po całym szeregu nieporozumień i komplikacji, które groziły zupełnym

zawikłaniem sytuacji politycznej.

Nad ranem premier zabrał głos tylko dla krótkiego oświadczenia, w którym oświadczył, że właściwie widzi w tej chwili, iż wniosek uzyska niemal jednomyślnie i wobec tego nie ma potrzeby stawiania kwestii zaufania. Stawia ją jednak ponieważ zgóry to zapowiedział.

Przy głosowaniu wniosków rządowy przyjęty został 521 głosami przeciw 4 tylko głosom a więc niemal jednogłośnie.

Wynik ten został przyjęty oklaskami na wszystkich ławach.

P. Goebbels nie ma się czego chwalić

Jak wygląda obecny film, teatr i prasa niemiecka

BERLIN, 26.11. (PAT) — Na dorocznym zebraniu „Izby kultury”, w którym wziął udział kanclerz Hitler, minister Goebbels wygłosił dłuższe przemówienie o silnych akcentach antysemitycznych. „Usunęliśmy — powiedział m. in. min. Goebbels — ze sfery niemieckiego życia kulturalnego bez większych wstrząsów żydów i oddaliśmy kierownictwo i reprezentację niemieckiego życia duchowego znowu w ręce niemieckie. Nie licząc tych, którzy przy wybuchu rewolucji narodowo - socjalistycznej w r. 1933 emigrowali zagranicę, usunęliśmy z niemieckiego życia kulturalnego około 3.000 żydów i ich przyjaciół”.

Dalej min. Goebbels stwierdził, że „w żadnym dzienniku niemieckim nie pisze ani jeden żyd, na żadnej scenie nie występują żydzi, w żadnym filmie nie pracują żydzi, a pomimo to dzienniki wychodzą, teatry są zapelnione, jak nigdy, dotąd filmy mają wielkie powodzenie”.

*

Nie powiedział natomiast p. Goebbels, że upadek sztuki w Niemczech na wszystkich polach jest widoczny i stwierdzony przez cały kulturalny świat; że poziom dzienników obniżył się i Niemcy wołają czytać gazety zagraniczne; że dla filmu niemieckiego zostały zamknięte ekrany zagraniczne przez nie-

znośną tendencję i brak sił aktorskich i reżyserskich, gdyż wszystko co było lepszego, nawet nie-żydzi uciekli za granicę; i że wreszcie teatry zarówno pod względem repertuaru, jak i wykonania nie mogą się równać z przedhitlerowskimi. Niemcy chodzą do kina i do teatru, bo publiczność niemiecka łaknie widowisk, gdyż jest to bodaj jedyna rozrywka w tym szarym życiu. Pozatem należy stwierdzić, że wbrew temu co mówi Goebbels, żydzi pracują i w filmie, i w teatrze, i w prasie, ale bezimiennie, pod ich pracami podpisują się rdzenni, patentowani hitlerowcy.

Min. Świątosławski na Zamku

WARSZAWA, 26. 11. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym p. ministra W. R. i O. P. prof. Wojciecha Świątosławskiego.

Zmarł A. S. Taylor

WARSZAWA, 26.11. (PAT) — Zmarł we Włoszech dyr. Arthur Stuart Taylor, wyrobowany przyjaciel Polski, amerykański, który w czasie wojny polsko - sowieckiej kierował akcją amerykańskiej YMCA na terenie Polski.

S. p. Arthur Stuart Taylor opuścił Polskę w r. 1923.

S. p. A. S. Taylor odznaczony był Krzyżem Walecznych i Krzyżem Komandorskim orderu Polonia Restituta.

Współpraca Stoczni Gdynskiej

z największą stocznia angielską S. White and Co.

LONDYN, 26. 11. (PAT). — W ambasadzie polskiej w Londynie w obecności ambasadora Ruczyńskiego i rady handlowego Merdingera nastąpiło dziś podpisanie umowy pomiędzy przedstawicielami Wspólnoty Interesów i Stoczni Gdynskiej a stocznia angielską Samuel White and Co w Cowes na wyspie Wight.

Umowa zapewnia stoczni polskiej w Gdyni współpracę techniczną stoczni angielskiej Samuel White, która m. in. zaopatrzy stocznia naszą w odpowied-

nie plany i udzieli jej niezbędnych maszyn.

Umowa ta jest bardzo doniosła ze względu na zaniechanie rozbudowanej przez Wspólnotę Interesów stoczni polskiej w Gdyni z najstarszą i jedną z najważniejszych stoczni angielskich, co niewątpliwie odda polskiej budowie okrętów znaczne usługi. Jak wiadomo, stocznia Samuel White niedawno zbudowała dwa polskie kontrtorpedowce najnowszej typu „Grom” i „Burza”.

Powódź i trąby powietrzne

pustoszą południowe stany Brazylii

RIO DE JANEIRO, 26. 11. — (PAT). Z południowych stanów Brazylii (Sao Paulo, Rio Grande i Parany) nadchodzą dalsze wiadomości o olbrzymich wylewach rzek, trąbach, a nawet trąbach powietrznych, które wyrządziły olbrzymie szkody.

Połączenia kolejowe między St. Paulo a Rio Grande są przerwane. Z miejscowości Xirica

donoszą, że całe miasto jest zalane, a woda znosi domy.

Olbrzymie strąły ponieśli to dowcy bydła. W jednej z mniejszych miejscowości wiechura zwała dwa kościoły. Trąba powietrzna była tak gwałtowna, że przeniosła o kilkanaście metrów kilka domów drewnianych, grzebiąc pod ich belkami całe rodziny.

JEROZOLIMA, 26. 11. (ATE). Wydany przez sąd wojenny w Haifie wyrok śmierci na szeika

Saadi został zatwierdzony przez naczelnego dowódcę wojsk brytyjskich w Palestynie.

Szeik zostanie stracony w sobotę.

Będzie to pierwszy wyrok śmierci wykonany po wejściu w życie nowych przepisów prawnych, dotyczących zwalczania terroru i rozruchów na tle politycznym.

Podobno w ostatniej chwili

POKOJE

czyste, wygodne, ciche, tanie z wodą bież. ciepłą i zimną blisko Dworca Główn. w WARSZAWIE w HOTELU ROYAL Chmielna Nr. 31. Kawiarnia - Bezpłatny garaż

Bronisław Huberman w drodze do Europy

BATAWIA, 26. 11. (ZAT). — Bronisław Huberman opuścił szpital w Ponembang i udał się drogą morską do Marsylii, skąd wyjedzie do Wiednia celem zakończenia kuracji. Według opinii lekarzy artysta niedługo powróci do zupełnego zdrowia.

Ragheb-bey Naszaszibi zwrócił się do rządu palestyńskiego o zamianę wyroku śmierci na dożywotnie więzienie. Rząd nie uwzględnił jednak tej petycji.

Nowości polityczne

W kołach politycznych mówią, że w najbliższych dniach w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się na Zamku zjazd wojewodów dla poinformowania najwyższych czynników w państwie o położeniu w kraju.

Krąży pogłoski, że jakoby w początku przyszłego roku ustąpić ma obecny naczelnik wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych p. Skiński, przechodząc na stanowisko charge d'affaires w Rydze. Jako jego następcę w wydziale prasowym wymieniany jest obecny współredaktor „Gazety Polskiej” p. Mieczysław Starzyński. Notujemy tę pogłoskę z obowiązku informacyjnego.

Naczelny komitet wykonawczy Stronnictwa Ludowego, który zwołał kongres na 30 i 31 stycznia do Krakowa, omawiał wyłącznie sprawy wewnętrzne - organizacyjne, a przeto wiadomość o jakichś uchwałach politycznych tego posiedzenia jest niegodna z prawdą.

Donosiliśmy wczoraj o nowym czasopiśmie krakowskim „Albo, albo”, które otwiera artykuł wstępny b. pos. Ciołkosza pod tyt. „Chcemy być niotem”. W artykule tym autor pisze:

„Przyrodzonym terenem walki dla nas jest kraj, w którym urodziliśmy się i w którym umierać będziemy. Zadanie nasze formułuję jako walkę o Polskę nową, o Polskę wolności zewnętrzną i wewnętrzną, o Polskę robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Niema odpoczynku dla ludzi walki. Tempo naszego marszu musi być szybkie i będzie szybkim”.

Wbrew różnym pogłoskom, jak wynika z zarządzeń, wydawanych przez sztab kierownictwa związku Młodej Polski w Warszawie, organizacja ta nie uszczupla i nie likwiduje tym bardziej swojej działalności. W tej chwili uruchomiono między innymi cały aparat dla roboty wśród b. Związku Młodzieży Ludowej, tak zwanych „Zielonych koszu”, który wstąpił do Z. M. P.

Adiutant Hitlera w Nowym Jorku

NOWY JORK, 26. 11. (PAT). Na pokładzie parowca „Europa” przybył Wieseman, adiutant kanclerza Hitlera.

Wieseman zaprzeczył pogłoskom, jakoby przybył w specjalnej misji.

Przed dokami niemieckiej linii transatlantycznej zgromadziła się grupa manifestantów, którzy policyja utrzymywała w pewnej odległości od wybrzeża.

Jelecka skazana na 3 lata więzienia

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj sąd okręgowy w Warszawie skazał artystkę studia Innej Jelecką za zabójstwo śpiewaczki Niny Bielicz na 3 lata więzienia.

Podróż ministra Delbosa do Polski

zacieśni jeszcze bardziej serdeczne węzły, łączące nas z Francją

PARYŻ, 26. 11. (PAT). — W związku z bliskim wyjazdem ministra spraw zagranicznych Delbosa do Warszawy, grupa parlamentarna francusko - polska izby deputowanych wydała dziś na cześć ministra śniadanie, które zgromadziło ponad 120 osób.

Obecni byli m. in. ambasador Lukaszewicz, ministrowie sprawiedliwości Vincent Auriol i marynarki Campinchi, były prezydent republiki Millerand, byli ministrowie Berard, Gasnier-Duparc, Palmade, Louis Marin i wyżsi urzędnicy ambasady Rzpłitej.

Pod koniec śniadania zabrał głos przewodniczący grupy parlamentarnej francusko - polskiej Maxence - Bibie, który oświadczył, iż zadaniem ministra będzie pokazanie Polsce prawdziwego oblicza Francji, której przyswieca tylko jeden cel — utrzymanie pokoju.

Francja pozostanie wierna swoim zobowiązaniom i gotowa jest wypełnić odważnie swoje obowiązki w razie, gdyby przeznaczenie tego od niej zażądało.

Następnie zabrał głos ambasador Lukaszewicz. Na wstępie ambasador podkreślił, iż rząd polski, w szczególności minister Beck, gotują ministrowi Delbos przyjąć szersze przyjaźnie i serdeczne.

Podczas swego pobytu w Polsce będzie pan otoczony — mówił ambasador — atmosferą głębi i spontanicznej przyjaźni. Jaka żywi dla Francji cały naród polski i atmosferą sympatii, pełnej szacunku i zaufania do pańskiej osoby.

Wspomniałszy o wspaniałym

wysiłku Francji, wyrażonym w wystawie międzynarodowej w 1937 r. ambasador zaznaczył, iż komunikaty oficjalne uprzedziły, że podróż ministra będzie jednocześnie gestem przyjaźni i kurtuazji w stosunku do polskiego ministra spraw zagranicznych i jednocześnie pomysłu na okazję do wymiany poglądów na najważniejsze sprawy, dotyczące stosunków między Polską i Francją i w ogóle obecnej sytuacji międzynarodowej.

W dalszym ciągu swej mowy ambasador podkreślił, że min. Delbos, udając się do Warszawy, zabiera ze sobą znakomite wyniki rozwoju stosunków polsko - francuskich, uzyskane w czasie, w którym kieruje na politykę zagraniczną Francji. — Pierwszym i najważniejszym z tych wyników jest to, że polityka rządów, w których zasiadał p. Delbos, rozwiała wszystkie wątpliwości i nieporozumienia, które zdawały się rzucać cień na prawdziwy charakter stosunków polsko - francuskich, na ich stałość i niewzruszoną solidarność.

Przypomniałszy następnie zawarcie układów w Rambouillet w czasie wizyty Marszałka Śmigłego - Rydza we Francji i podpisanie traktatu handlowego, ambasador stwierdził, że w wyroku tego ministra Delbos, udając się do Warszawy, nie będzie miał potrzeby zajmowania się żadnymi sprawami, nie dotyczącymi ogólnych interesów obu krajów.

Naciekowana zaufaniem i wzajemnym zrozumieniem atmosfera stosunków polsko - francuskich pozwoli panu na



DELBOS.

dokonanie z polskim kolegą przeglądu wielkich zagadnień międzynarodowych, wśród których dominuje nad innymi problem utrzymania pokoju i stabilizacji stosunków między narodami. Sojusz nasz, który ma na celu zagwarantowanie bezpieczeństwa naszych obu państw, jest jednocześnie ważnym czynnikiem równowagi europejskiej. Polska i Francja bo-

Aljechin — Euwe 12:9

AMSTERDAM, 26. 11. (PAT). 20-ta partia meczu szachowego o mistrzostwo świata pomiędzy Aljechinem i Euwem miała nie równy przebieg. Z początku Aljechin grał dość bezbarwnie i Euwe, który znów obrał obronę Niemcowicza, uzyskał wyraźną przewagę pozycyjną, której realizacja w grze końcowej powinna mu być dać zwycięstwo. Jednakże rozpoczął on niepoprawny atak na białego króla. Aljechin odpowiedział poświęceniem figury za trzy piony i uzyskał przewagę w końcówce. Partia była w tym momencie przerwana. Po jej wznowieniu Euwe bronił się doskonale i uzyskał wynik remisowy. W tej partii dało się zaobserwować wyraźne zdenerwowanie Euwego, któremu bardzo poważnie zagraża utrata tytułu mistrza świata.

21 partia zakończyła się zwycięstwem Aljechina już po 32 posunięciach. Stan meczu Aljechin 12. Euwe — 9 pkt. Sądzą, że ta ostatnia partia przechyliła ostatecznie szalę zwycięstwa na korzyść dr. Aljechina.

Doboszyński napisał w więzieniu 2 książki

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Doboszyński, który niebawem ma stanąć po raz wtóry przed sądem przysięgłych, napisał w więzieniu dwie książki na tematy ekonomiczne.

Produkcja celulozy z konopi we Włoszech

MEDIOLAN, 26. 11. (PAT). Związek włoskich konsorcjów przemysłu konopnego, podał oficjalnie do wiadomości, że po długich próbach rozwiązano zagadnienie produkcji celulozy z konopnych paździerz, co ma zapewnić Włochom całkowitą samowystarczalność w tym produkcie.

wiem mają w istocie podwójny obowiązek: z jednej strony zapewnić we wspólnych wysiłkach z innymi mocarstwami rozwiązanie wielkich zagadnień międzynarodowych a z drugiej rozstrzygać sytuacje i ujmować zdarzenia, dotyczące zobowiązań i poszczególnych interesów każdego z państw.

Rozwój sytuacji międzynarodowej co pewien czas zmusza każdy z naszych krajów do podejmowania decyzji, które mają na celu przede wszystkim ochronę naszych interesów bezpośrednich, posiadają jednocześnie zasadniczą wagę dla całej wspólnoty narodów.

Polityka Polski, położonej między dwoma przeciwstawnymi ogniskami ideologicznymi, znajduje swój wyraz w wytrwałych wysiłkach, mających na celu utrzymanie dobra sąsiedzkich stosunków na naszych najważniejszych granicach i rzeczywiste uspokojenie umysłów w tej części naszego kontynentu.

Wyniki już osiągnięte w tej dziedzinie i rozwój jej metod, służą i służyć będą nie tylko sprawie interesów lokalnych, lecz także sprawie pokoju ogólnego europejskiego.

Możemy z dumą stwierdzić, że polityki naszych obu krajów zasłużyły się dobrze wspólnie sprawie narodów cywilizowanych — sprawie pokoju. — Odosobnione głosy krytyki, będące wynikiem raczej niedostatecznego zrozumienia, niż stronniczości, nie zdołają w niczym zakłócić poglądu na to, czym jest i czym winna być nasza współpraca, w której łączą się ze sobą odwieczne uczucia z racją stanu.

Podróż pańska, panie ministrze, stanowi nowy etap w ciągu łości naszych stosunków, podkreśli i wzmocni przyjaźń, która łączy Polskę z Francją i będzie jednocześnie nowym i cennym wkładem na rzecz rozwoju sytuacji europejskiej ku lepszemu.

W końcu ambasador Lukaszewicz wniósł toast na cześć prezydenta republiki, ministra Delbos, przewodniczącego i członków grupy polsko - francuskiej.

Odpowiadając ambasadorowi Lukaszewiczowi minister Delbos podkreślił zadowolenie, z jakim przyjął zaproszenie do Polski, przypominając, iż przed pięciu

laty miał sposobność poznania Polski, jej piękna oraz podziwiania jej wspaniałego rozwoju. Francja patrzyła z radością na to, jak Polska, tak długo ucieszeni, dawała wyraz swemu przeznaczeniu wielkiego narodu.

Nie ma francuza, któremu Polska nie byłaby droga.

Więzy, łączące Polskę z Francją zawiązały się w okresie ciężkich prób, z których ostatecznie nauczyły tym bardziej jeszcze oba narody umiłowania pokoju i czynienia wszystkiego dla zabezpieczenia zarówno tego pokoju, jak i własnego bezpieczeństwa.

W tym też duchu sojusz polsko - francuski jest stałym elementem polityki obu krajów, a wzmocniony został przez układy w Rambouillet. Współpraca obu naszych narodów, respektująca zarówno swoje prawa, jak i prawa innych, stała się w Europie czynnikiem porządku, cywilizacji i pokoju. Dla realizacji tych właśnie celów i tych ideałów należy być silnym, ponieważ wiemy dobrze, że w obecnym stanie rzeczy w Europie i na świecie głos słabych nie budzi oddźwięku.

Przynosząc narodowi polskiemu serdeczne pozdrowienia rządu i ludu francuskiego, będę miał okazję zetknąć się z wielokimi osobistościami polskimi, w szczególności z moim kolegą i przyjacielem Beckiem, z którym spotykam się z taką radością, jak również z Marszałkiem Śmigłym - Rydzem, godnym następcą Marszałka Piłsudskiego, Osvobodziciela narodu, którego dumy i niezależności nigdy nie udało się złamać.

Pewien jestem, że podróż moja pozwoli mi stwierdzić raz jeszcze siłę węzłów, łączących Francję z Polską i dokonać pracy na rzecz wzmocnienia pokoju powszechnego w równej trosce o to, co jesteśmy winni sami sobie, jak i o to, cośmy winni wspólnocie narodów.

Kończąc minister wniósł toast na cześć Prezydenta Mościckiego oraz za pomyślność i rozwój narodu polskiego.

Oba przemówienia przyjęte zostały burzą oklasków. Bankiet ze względu na niezwykle serdeczny nastrój, jak i liczbę zebranych stał się pewnego rodzaju wydarzeniem politycznym Paryża.

Z endecka -- hitlerowiec

Znamienna przemiana w ciągu 24 godzin

„Kurier Poranny” donosi z Wejherowa:

Nietylko popularnym, ale bardzo znanym na terenie Wejherowa był radny miejski, jeden z filarów Stronnictwa Narodowego na Wybrzeżu i prezes „Pracy Polskiej” — niejaki Klemens Reinke.

Manifestacyjna bojowość jego „narodowych” wystąpień zarówno na terenie samorządu miejskiego, jak i w życiu politycznym była tak wielka, że niekiedy nawet jego własni towarzysze z zarządu okręgu Stronnictwa Narodowego musieli go temperować.

Widocznie jednak suma zysków moralnych i materialnych była dla p. Reinkego zbyt mała, gdyż przed paru dniami po prostu zmienił sobie... ojczyznę. Polską na niemiecką!

W nocy z 13 na 14 listopada p. radny Reinke, zlikwidowawszy bardzo pośpiesznie swoje sprawy w

Wejherowie, wraz z żoną wyniósł się do Gdańska. Krok ten musiał być już dawno uplanowany i do kładnie z „odpowiednimi czynnikami” omówiony — nazajutrz już bowiem p. Klemens Reinke „urzędował” jako właściciel wielkiej stacji benzynowej w Sopotach obok kasyna i to urzędował nie byle jak, bo w brązowym mundurze członka S. A. z czerwoną przepaską ze swastyką na rękawie.

W ciągu 24 godzin stał się również cud językowy — pan radny miasta Wejherowa, filar Stronnictwa Narodowego i prezes „Pracy Polskiej” zapomniał zupełnie po polsku!...

Dziwna ta permutacja najbardziej bojowego „narodowca” w S. A. — Manna zrobiła, oczywista — poruszając wrażenie na całym Wybrzeżu, wywołując wiele daleko idących komentarzy.

Tysiące ludzi szuka „Douglasa”

(Dokończenie)

jutro, w sobotę pomiędzy godz. 3 a 5 po południu. Do tej pory oczekiwać należy wiadomości o odnalezieniu samolotu.

Co mówi Ossowiecki

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Rodzina pilota Dmoszyńskiego zwróciła się do inż. Stefana Ossowieckiego, prosząc o wypowiedzenie opinii na temat, gdzie znajduje się samolot. Jednocześnie inż. Ossowieckiemu wręczono szeszeteczkę do zębów, należącą do pilota Dmoszyńskiego.

Inż. Ossowiecki oświadczył, że widział dwóch ludzi w skórzanych płaszczach oraz jakieś czarne pta-

ki. Nie mógł dokładnie określić miejsca, gdzie się znajduje samolot, lecz powiedział, że jest to o 150 km. na zachód od Sofii.

Pociążył jednocześnie rodzinę, że w chwili, kiedy ma tę wizję, ci dwaj ludzie żyją.

To, co powiedział inż. Ossowiecki, nie odpowiada kierunkowi poszukiwań, które odbywają się na wschód od Sofii.

Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI 85 gr.

KINO „RIALTO”
OSTATNIE DNI!
CENY ZNIŻONE!
PORT ARTURA

Na wieczorowe seanse
1⁰⁹
od 1 zł.

Ambasada francuska w Rzymie pod osłoną policji Gayda, mimo oficjalnego zaprzeczenia twierdzi, że minister Campinchi przemawiał w duchu antywłoskim

PARYŻ 26. 11. (PAT). Cała prasa komentuje obszernie artykuł naczelnego redaktora „Giornale d'Italia” Gaydy, atakujący w niezwykle gwałtowny sposób francuskiego ministra marynarki Campinchi za wygłoszone rzekomo przez niego w Tulonie do załogi okrętu „General Bonaparte” przemówienie o przygotowaniach włoskich do ataku na Korsykę.

Mowa tę minister francuski miał wygłosić rzekomo w dniu 23 października.

„Le Jour” uważa artykuł Gaydy za rodzaj przeciwwagi frankofilskiego artykułu „Tribuna”. Wskazuje to — pisze dziennik — że nie nadszedł jeszcze czas odprężenia stosunków pomiędzy Paryżem a Rzymem.

Najważniejszą wszakże okolicznością jest fakt, że minister marynarki Campinchi zaprzeczył kategorycznie doniesieniom „Giornale d'Italia”, twierdząc, że cytowana wersja jego przemówienia w Tulonie jest w systemem dziennika włoskiego. Treść mowy, którą wygłosił wobec marynarzy okrętu „General Bonaparte” była ogłoszona w pismach francuskich i nie zawierała żadnych ustępów z dziedziny polityki zagranicznej.

Artykuł w „Giornale d'Italia” zdaje się być — oświadcza „Le Jour” wstępem do nowej kampanii antyfrancuskiej.

Gmach ambasady francuskiej w Rzymie jest strzeżony przez oddziały policji w przewidywaniu wrogich manifestacji.

RZYM, 26. 11. (PAT). Virginio Gayda polemizując na ławach „Giornale d'Italia” z zaprzeczeniem ogłoszonym przez francuskie ministerstwo marynarki twierdząc, że wbrew te-

mu zaprzeczeniu minister Campinchi wygłosił dnia 23 października w Tulonie mowę, która była wczoraj opublikowana.

Gayda zwraca uwagę, że według zaprzeczenia francuskiego minister Campinchi przemawiał w Tulonie tylko raz

*mydłem Majdego
umyjesz każdego*

jeden i to nie 23, lecz 22 października na ratuszy miejskim, przy czym mowa ta wolna od wszelkich akcentów międzynarodowych podana została do publicznej wiadomości.

Gayda powołuje się na prasę francuską, która niedawno ogłosiła list protestacyjny armatora Fraissinet, prezesa towarzystwa okrętowego, do którego należy okręt „General Bonaparte”.

W liście tym, noszącym da-

te 29 października, a adresowanym do ministra Campinchi, p. Fraissinet wyraził zdziwienie, że w obecnym stanie stosunków europejskich minister Campinchi wziął udział dnia 23 października w manifestacji na pokładzie okrętu „General Bonaparte”, należącego do towarzystwa Fraissinet, czesząc załogę szampanem i przysięgając bronić Korsyki przed ewentualną agresją włoską.

Gayda zaznacza, że list protestacyjny p. Fraissinet ogłoszony został 23 listopada przez „Petit Marseillais” i „Marseille Matin” nie wywołując żadnego protestu. Jest to, zdaniem Gaydy, najlepszym dowodem, że zaprzeczenie ministerstwa marynarki francuskiej nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy.

W dalszym ciągu Gayda w bardzo ostrym tonie krytykuje ministra Campinchi, a polemizując z prasą francuską autor stwierdza, że minister francuski dokonał jawnego aktu agresji w stosunku do Włoch. Dlatego też akt taki winien spotkać się we Francji z potępieniem, a nie wywoływać nowych napaści prasowych na Włochy.

Adwokat Hofmokl-Ostrowski skazany

na grzywnę i pozbawienie prawa praktyki w ciągu 2 lat

SOSNOWIEC, 26. 11. (PAT). W sądzie okręgowym w Sosnowcu zapadł dziś wyrok w sprawie przeciwko adw. Zygmuntovi Hofmokl - Ostrowskiemu (ojcu) obrońcy Grzeszolskiego.

Po wyroku, skazującym Grzeszolskiego na karę śmierci z zamianą na dożywotnie więzienie, adw. Hofmokl - Ostrowski (ojciec) nadesłał pod adresem sądu depeszę, zapowiadającą apelację, w której treści sąd dopatrzył się obrazy.

Adw. Hofmokl - Ostrowski przed kilku miesiącami skazany został za to na 3 miesiące aresztu z pozbawieniem prawa wykonywania zawodu adwokackiego na przeciąg dwóch lat.

Sąd Najwyższy wyrok ten uchylił i przekazał sprawę do po-

nownego rozpatrzenia sądowi okręgowemu.

Dziś sąd okręgowy w Sosnowcu skazał adw. Hofmokl-Ostrowskiego na 600 zł. grzywny z ewentualną zamianą w razie nieściągalności na trzy miesiące aresztu, na zapłacenie kosztów sądowych i na pozbawienie prawa wykonywania praktyki adwokackiej na przeciąg dwóch lat.

Proces adwokata Szumańskiego toczy się nadal przy drzwiach zamkniętych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:
Proces adwokata Szumańskiego trwał wczoraj przy drzwiach zamkniętych do późnego wieczora. Rozprawa nie

została jeszcze zakończona i będzie kontynuowana dzisiaj, o ile nie zostanie odroczone do poniedziałku ze względu na odbywające się dzisiaj ważne zebranie adwokatów.

Napad w Tarnowie na wiceprezesa miejscowego komitetu P.P.S.

TARNÓW, 26. 11. (Tel. wł.). W Tarnowie w nocy z środy na czwartek o godz. 24 m. 30 uzbrojona banda dokonała napadu na znanego działacza socjalistycznego, wiceprezesa tarnowskiego komitetu PPS Eugeniusza Sita.

Powracającego do domu Eugeniusza Sita zasypali napastnicy, ukryci za murem cmentar-

nym, gradem kul.
Działacz PPS ugodzony został dwiema kulami w lewy i prawy bok.
Ścigany przez napastników zupełnie bezbronny schronił się do jednego z pobliskich mieszkań, skąd przewieziony został do szpitala, gdzie dokonano operacji.

Działacz „narodowy” właścicielem domu publicznego

W Kobryniu, jak donosi „Gazeta Polska” dokonano rewizji u członka Stronnictwa Narodowego, Jana Ostrowskiego (ul. Tewelska), który był podejrzany o kradzież.
W czasie rewizji znaleziono szereg drobnych przedmiotów, pochodzących z kradzieży u jednego z oficerów pułku w Kobryniu.
Ponadto znaleziono u Ostrow-

skiego 68 sztuk blankietów legitymacji S. N., 26 blankietów deklaracji na przyjęcie na członka do S. N., instrukcje organizacji S. N., różne wyteczne prace tej organizacji na terenie Kobrynia.
Ostrowski prowadzi w Kobryniu dom publiczny, z którego czerpie zyski.

Następca gen. Millera będzie musiał opuścić Bułgarię

SOFIA, 26. 11. (PAT). Dyrekcja policji w Sofii zawiadomiła gen. Abramowa, który objął stanowisko gen. Muellera jako przewodniczącego związku b.

kombatantów rosyjskich, że w związku z nowymi jego funkcjami nie będzie on nadal mógł mieszkać w Bułgarii.

Rodzina ks. Radziwiłła chce go obezwłasnowolnić

OSTRÓW, 26. 11. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że sąd grodzki w Ostrowie rozpatrywał wniosek rady rodzinnej rodziny Radziwiłłów o tymczasowe obezwłasnowolnienie Antoniego ks. Radziwiłła. Sąd postanowił do wniosku się nie przychylić. Podobno rodzina Radziwiłłów zamierza wnieść od tego wyroku odwołanie.

Dziś wyrok w sprawie Olejniczaka

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:
W procesie studenta medycyny Janusza Olejniczaka, oskarżonego o oddanie strzałów do pochodu Bundu w dniu 1 maja, w dniu wczorajszym przemawiały strony, po czym sąd odroczył ogłoszenie wyroku do dnia dzisiejszego.

Napad na pociąg Dwaj bandyci ranni

DOUGLAS (Arizona), 26. 11. (PAT). Dwaj bandyci, przebrani za kowbojów, usiłowali dokonać napadu na pociąg idący z El Paso do Douglas. Po dłuższej strzelaninie obaj bandyci zostali ciężko ranni. W czasie strzelaniny zabity został konduktor. W pociągu znajdowało się 150 pasażerów.

Spalenie zwłok Ramsay'a Mac Donalda

LONDYN, 26. 11. (ATE). — Obrzęd pogrzebowy zmarłego b. premiera angielskiego Ramsaya Mac Donalda odbył się nadzwyczaj uroczysto. Po odprawieniu nabożeństwa w opactwie westminsterskim, szczątki zmarłego przewiezione zostały do krematorium, gdzie odbyło się spalenie zwłok.

Zebranie posłów i senatorów którzy zgłosili akces do Obozu Zjedn. Narodowego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:
W początkach przyszłego tygodnia, prawdopodobnie w poniedziałek w sali reursy ohywatelskiej w Warszawie odbędzie się podobno pod przewodnictwem szefa OZON-u płk. Ko-

ca zebranie posłów i senatorów, którzy zgłosili akces do OZON. Biuro OZON-u oblicza, że na zebranie przybędzie 220 osób. — Tematem obrad będzie regulamin grupy parlamentarnej posłów i senatorów, należących do OZON-u.

Beznadziejna sytuacja opery Ministerstwo skarbu odmówiło subwencji

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:
Delegacja pracowników opery warszawskiej konferowała wczoraj z wiceprezydentem miasta Pohowskim. Na konferencji stwierdzono, że brak jest odpowiednich funduszy na załatwienie żądań pracowników opery. Starania dyrektora Mazarakiego o subwencję w sumie 265.000 zł. z ministerstwa skarbu dla opery nie dały wyniku.

P. Mazarakiemu wskazano, że mógłby otrzymać najwyżej 65.000 zł. na pokrycie roszczeń strajkujących do 15 listopada i to tylko wówczas, gdyby jego starania poparły ministerstwa oświecenia i spraw wewnętrznych. Strajk w operze trwa już dwa tygodnie, cały zespół z wyjątkiem artystów nie ma ani pracy, ani zarobków, ani żadnej pomocy materialnej.

Układ tow. „Przyszłość” Sąd przychylił się do wniosku przedstawicieli posiadaczy polis

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:
Wczoraj odbyła się rozprawa w sądzie okręgowym w Warszawie w sprawie towarzystwa ubezpieczeń „Przyszłość”. Jak wiadomo, do sądu wpłynęły dwa podania: pierwsze państwowego zakładu kontroli ubezpieczeń w przedmiocie ogłoszenia upadłości towarzystwu, oraz drugie — komisji likwidacyjnej towarzystwa w przedmiocie otwarcia postępowania układowego. Rozprawie przewodniczył wiceprezes sądu okręgowego Biedrzycki. W imieniu związku posiadaczy polis występowali ad-

wokaci: Menkes, Szacki, Fichna i Kareń. W imieniu komisji likwidacyjnej adw. Tereszczenko oraz w imieniu ministerstwa skarbu radca Kotowicz.
Po dłuższych wywodach stron sąd przychylił się do wniosku przedstawicieli polis, popartego przez reprezentanta ministerstwa skarbu i odroczył rozprawę celem umożliwienia zawarcia pozasądowego układu pomiędzy posiadaczami polis a KKO. Jednocześnie sąd zobowiązał komisję likwidacyjną do złożenia bilansu likwidacyjnego towarzystwa.

CASINO NAJWIĘKSZY SUKCES SEZONU! DZIEWCZĘTA z NOWOLIPEK

Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI 80
od GR.

CENY ZNIŻONE

Na pozostałe seanse od **1.09** zł.

GRAND-KINO
Pocz. o g. 12-ej
JAN KIEPURA i MARTA EGGERTH
w arcydziele produkcji austriackiej
CZAR CYGANERII
Ceny miejsc w 2 tygodniu rekordowego powodzenia znacznie niższe
12 i 2 — 85 gr. i 1.09. 4, 6, 8 i 10 — 1.09, 15.0 i 2.20



Jakiś cudzoziemiec zwiedza zakłady Kruppa w Essen.

— Przed przyjazdem do Niemiec — woła — opowiadano mi niesłychane historie o ersatzach niemieckich... Teraz widzę, że to błaga. Przecież te armaty, na przykład, są niewątpliwie prawdziwe!

Mające się odbyć wkrótce rozmowy londyńskie wskazują na ścisłą współpracę Francji i Anglii.

Już przed laty Clemenceau powiedział:

— Francja i Anglia powinny być ze sobą zespolone tak ściśle jak jeździec z koniem. Chodzi tylko o to, by Francja nie odgrywała wyłącznie roli konia!...

W Berlinie w kawiarni na Friedrichstrasse siedzą dziennikarze niemieccy. Wchodzi jakiś jegomość o cudzoziemskim wyglądzie.

— Znasz go? — zwraca się jeden z Niemców do drugiego.

— Tak, to podejrzany typ! Od trzech miesięcy jest w Berlinie i jeszcze nie został wydalony!

Do jednego z naszych najznakomitszych autorów wpadł rano jeden z kolegów.

Mistrz siedział właśnie przy śniadaniu. Przed nim stała do połowy opróżniona butelka czystej.

— Bój się Bogal! — woła gość.

— O ósmej rano już golisz wodę? — No wiesz, nie możesz przecież wymagać, bym pił swą ranną kawę na sucho!

W jednym z teatrów wiedeńskich idzie od dłuższego czasu z wielkim powodzeniem operetka Benatzky'ego p. t. „Dwa serca w śniegu”. Dyrekcja teatru postanowiła szczerze gólnie uroczystie przyjąć 250,000 na bywęc biletu.

Zarezerwowano dla niego łożę, jeden z dostawców teatralnych ofiarował kosz wina i gdy przed kasą przewinął się widz 249,995, cały personel teatralny oczekiwał z wielkim zainteresowaniem na szczęśliwca.

Przeszły jeszcze cztery osoby. Tuż po pierwszym dzwonku, zapowiadającym przedstawienie, pojawiła się elegancka para, a mężczyzna na podszedł do kasy.

Natychmiast wyszedł ku niemu dyrektor teatru i przedstawwszy się wyraził radość, że wita 250,000 widza, następnie zaofiarował mu łożę i opowiedział o koszu wina. Cokolwiek zaskoczony widz podziękował serdecznie i wraz z towarzyszką udał się do łoża. Okazało się, że jest to pewien znany kupiec z Gracu.

Dyrektor wraz z otoczeniem odprowadził go uroczystie na miejsce i zapowiedział, że po drugim akcie osobiście zapowie publiczności, że szczęśliwym 250,000 widzom jest pan X. Y. z Gracu wraz z małżonką.

Na te słowa gość pobladł, zerwał się z fotela i rzekł szybko:

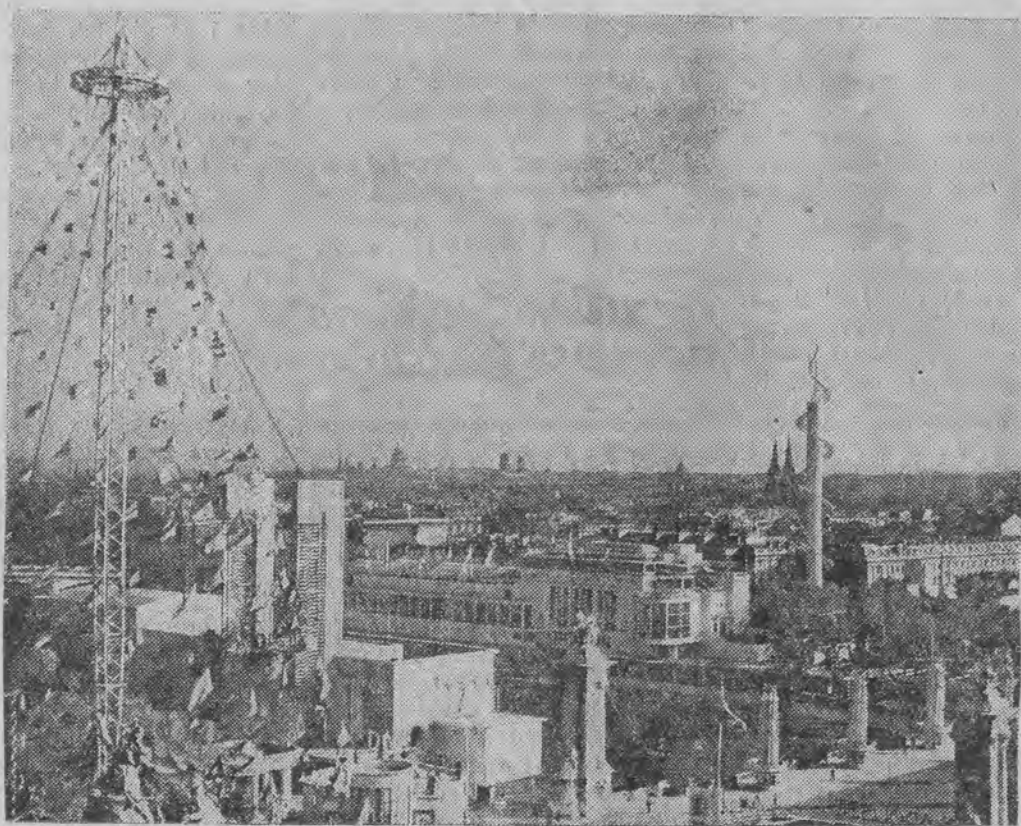
— Bardzo panu dziękuję, rezygnuję zarówno z łoża, jak i z kosza wina, jeśli pan miał cokolwiek ogłaszać ze sceny. Moja żona jest w Gracu i ładnie wygląda, gdyby się o tym dowiedziała!

Wohec tego oświadczenia dyrektor z żalem zrezygnował z ogłaszania szczęśliwego faktu ze sceny, i ze wspólnej fotografii. (Słowo)

MEMOROIDACH
CZOPKI I MASC
VARICOL
GAŚCIECKIEGO
do nabycia w każdej aptece

Wystawa paryska zamknięta

Deficyt nie jest tak wielki jak się spodziewano



Rzut oka na wystawę w dniu jej zamknięcia.

PARYZ, w listopadzie.
W dniu dzisiejszym prezydent Lebrun dokonał uroczystego zamknięcia międzynarodowej wystawy paryskiej we wspaniałej sali teatralnej pałacu Trocadero.

Komisarz generalny wystawy Labbe wygłosił obszernie przemówienie, dziękując wszystkim uczestnikom wystawy i podkreślając, że nad brzegami Sekwany powiewało zgodnie 45 flag różnych narodów, zapominając o granicach, o różnicach poglądów, waśniach i nieporozumieniach. Następnie wszystkie sztandary państw, biorących udział w wystawie, przedelflowały przed prezydentem Francji, poczym odczytano wykaz nagród i odznaczeń. Najwyższych nagród „Grand Prix” przyznano 2449, a poza tym nadano 4 tysiące złotych medali, tyleż srebrnych i ogromną ilość brzo-

wych. W sumie przyznano około 15.000 nagród i odznaczeń.

Pismo „Paris Soir” opublikowało karykaturę najpopularniejszego w chwili obecnej rysownika Jana Effela o końcu wystawy, która w dniu dzisiejszym zamknęła swe po-

KAHAN PIOTRKOWSKA 80 SUKNA I KORTY

woje, choć nie powzięto jeszcze decyzji, czy będzie ona w przyszłym roku ponownie otwarta. Na karykaturze Effela widzimy słynne sylwetki wielkich pawilonów, so-

wieckiego robotnika i chłopkę, orla niemieckiego i włoskiego Mussoliniego jako jeźdźca; zeszyły zmęczone z dachów pawilonów i ocierają sobie pot z czoła, a czel nawet ułożył się wygodnie w gnieździe. A pod tym wszystkim czytamy jedno jedyne słowo: „Uff!”

Rzeczywiście, przebrnięto już przez wystawę, a teraz można przystąpić do sporządzenia bilansu. Los wystawy początkowo zdawał się kształtować dość niewesoło. Wprawdzie nigdy jeszcze wystawa tej miary nie otwarła swych podwoi zupełnie punktualnie, ale paryska była wyjątkowo spóźniona. 1 maja, w początkowo przewidzianym terminie otwarcia, widziało się jedynie las rusztowań i chmury pyłu. A gdy prezydent republiki w towarzystwie gości ogłosił w końcu mają wystawę za otwartą, wykoń-

czona była zaledwie piąta część. Pierwsi goście zagraniczni, którzy przybyli na wystawę, niewiele jeszcze mieli do zobaczenia, to też natychmiast zjawili się pesymiści, którzy prorokowali całkowite fiasko imprezy.

Ale po tym przyszło coś w rodzaju bitwy nad Marną. Nagła, w pełni lata-przestrzeń między placem Zgody i wieżą Eiffla zaczęła promieniować tym fantastycznym blaskiem i czarem, który pozostał niezapomniany dla tych wszystkich, którzy go widzieli. Wraz z codziennym wzrostem i wykańczaniem wystawy, rosła również liczba zwiedzających. Najwyższy punkt osiągnięto w sierpniu — wrześniu, a bilans frekwencji zamknął się cyfrą 33 milionów. Jest to ta sama liczba, co przy wystawie klonalnej w r. 1931. Coprawda w r. 1900 liczba gości osiągnęła 45 milionów, ale wówczas wrota wystawy były otwarte o miesiąc dłużej, niż tym razem.

Z pośród 33 milionów było 800.000 cudzoziemców, co procentowo wynosi niewiele, ale cudzoziemcy wydają wiele pieniędzy i podnoszą niebywale obroty paryskich hoteli, restauracji i sklepów. Na czele gości zagranicznych marszerują Angliacy z cyfrą 120.000, dalej idą Niemcy — 80.000, Amerykanie północni — 60.000, Belgowie — 70.000, Holendrzy — 35.000, Szwajcarzy — 33.000, Włosi — 27.000, Czesi — 22.000. Stosunkowo najmniejszy był udział gości z Rosji i Japonii w liczbie od 2 do 3 tysięcy. Z Polski przybyło na wystawę około 10.000 osób.

Wystawę odwiedziło sześć koronowanych głów: królowie Belgii, Rumunii, Grecji, Egiptu i wielka księżna Luksemburgu — nie mówiąc już o księżcu Windsoru. Czysty dochód z opłat za wejście wynosi okragło 150 milionów franków. Oczywiście suma ta nie pokrywa nawet w przybliżeniu wydatków. Wedle wykazu ministerstwa finansów państwo francuskie dopłaciło do wystawy 1.450.000.000 franków. Z tego jednak 450 milionów wydano na budowę i prace upiększające, które pozostaną na stałe, jak na przykład nowe Trocadero, muzeum sztuki nowoczesnej, parki, ogrody i fontanny. Duża część pozostałego miliarda wydana została w formie plac i wynagrodzeń dla 25.000 robotników i rzemieślników, dalek za trudnioną całą armią pracowników i sił pomocniczych, tak, że „nieprodukcyjne” wydatki na wystawę są dość szczupłe w porównaniu z dochodami państwa, szczególnie wskutek wzmoczonego ruchu.

Wystawa światowa nie zostaje więc zamknięta z olbrzymim deficytem, którego tak się obawiano i który nieraz towarzyszył innym wystawom światowym, że przypomniły choćby o fiasku w Wembley. Coprawda wystawa korzystała z wyjątkowo sprzyjającej pogody. Od 35 lat Paryż nie miał podobnie przyjemnego i suchego lata, a przede wszystkim jesieni, boć jeszcze teraz, pod koniec listopada, tysiące ludzi przepływają przez wystawę „suchą nogą”. Ostatecznie więc mieli rację ci, którzy z góry zapowiedzieli, iż wystawa stanie się sukcesem artystycznym i moralnym, oraz dobrym interesem dla handlu i przemysłu. Paryż jeszcze raz uzasadnił swą opinię stolicy świata.

I wielu paryskich właścicieli sklepów i hoteli, na wzór figur z karykatury Effela, siadzie obecnie z westchnieniem przy swych biurkach i kasach i z taką samą ulgą powie „uff!” Przebrnęliśmy to, ale się oplatilo...

R. C.

Proces redaktora „Jutra”

o oszustwa i przywłaszczenie 54 tys. złotych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu 1 grudnia ławę oskarżonych przed sądem okręgowym w Warszawie zajmie czołowy mąż CNR-u Aleksander Kajetan Sendlikowski, który za wsze stał na straży czystości aryjskiej w swojej partii. Mąż ten założył pierwszą „Sztafete”, był współpracownikiem „Prosto w mostu”, którego redaktorem jest p. St. Piasecki. Pracował w „ABC”. Aby zyskać pełnię „wyżycia” się ideowego p. Sendlikowski założył dziennik „Jutro” — organ blisko związany z ONR-em. Obok tego objął administrację kilku nieruchomości swego wuja p. Popławskiego, b. senatora z BB. Na tym stanowisku w krótkim czasie sprzeniewierzył 54 tysiące złotych.

Pieniądze te pono „wpakował” p. Sendlikowski w „Jutro”, szukając dla swego organu coraz więcej kapitałów.

Aby je zdobyć wszedł w kontakt z wieloma osobami i zaciągnął od nich znaczne pożyczki, zapewniając, że pismo ma poparcie prezydenta p. Starzyńskiego, że otrzyma kredyty, że poza tym wogóle interes świetnie idzie, skoro „Jutro” ma 25 tysięcy egzemplarzy nakładu.

W ten sposób p. Sendlikow-

ski uzyskał pożyczki, sięgające 20 tysięcy złotych.

Jako akwizytora ogłoszeniowego zaangażował Sendlikowski niedawno przybyłego z Berlina barona Amenschilda Pecka, który w Hillerii był pono współpracownikiem sławnego p. Ołpińskiego.

Baron zajmie miejsce obok p. Sendlikowskiego na ławie oskarżonych pod zarzutem szantażu. Miał on pono wymusić 2 tys. zł. od pewnej firmy, grożąc ujawnieniem w druku jakichś rewelacji o jej dyrektorze.

Do sprawy powołano licznych świadków.

KID

GALAHAD

Wiadomości bieżące

Normy świadczeń na pomoc zimową

ustalone będą na podstawie danych z urzędów skarbowych

Akcja zbiórkowa rozpoczyna się w Łodzi w dn. 1 grudnia r.b.

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowej, Łagiewnicka 96, J. Kahanego, Limanowskiego 80, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56, J. Koprowskiego, Nowomiejska 15, M. Rozenbiuma, Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 94, L. Czyńskiego, Rokicińska 53, Ł. Zakrzewskiego i S-ka, Kątna 54, I. Sinięckiej, Rzgowska 59.

SPIS POKOROWYCH. — Do dnia 30 b. m. winni się stawić do spisu poborowych w wydziale wojskowym zarządu m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165, mężczyźni rocznika 1917, którzy zamieszkują w Łodzi, a we właściwym terminie nie zgłosili się do spisu z ważnych powodów.

DODATKOWA KOMISJA POKOROWA. — W dniu 30 b. m. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165 urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź - Miasto II.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1916 i starszych, którzy dotychczas nie stawili się do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatu i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWA. — Wydział przemysłowy zawiadania, iż na odbytej rozprawie komisyjnej zatwierdził 10 projektów urzędów zakładów przemysłowych, w tym: 2 na mechaniczne pończoszarnie, 2 — na mechaniczne tkalnie, 2 — na mechaniczne skręcalnie, 1 — na mechaniczną wytwórnice wyrobów dzianych, 1 — na mechaniczną wytwórnice pudełek i szpul teksturowych, 1 — na mechaniczny zakład stolarski, 1 — na mechaniczny zakład ślusarski.

KILKA SŁÓW O ZASTOSOWANIU WODY KOŁOŃSKIEJ

Woda kołońska nie należy utożsamiać z perfumami, jest ona bowiem w pierwszym rzędzie środkiem orzeźwiającym. Dzięki pobudzającym i orzeźwiającym własnościom zdołała sobie woda kołońska zaskarżyć uznanie całego cywilizowanego świata. Znako miła woda kołońska „4711”, stosowana przy bólu głowy lub migrenie, daje doskonałe wyniki, działa uspokajająco, a stosowana jako dodatek do kąpieli lub do mycia, wpływa dodatnio na samopoczucie. Woda kołońska „4711” zalecana jest również do masażu po kąpieli, jako woda po golaniu, wreszcie do odświeżania powietrza w przepelnionych pomieszczeniach, w pokoju chorego lub w przedziale kolejowym.

Woda kołońska „4711” usuwa znakomicie brud z ciała, chłodzi i działa antyseptycznie, dzięki czemu jest niezodzownym towarzyszem każdego sportowca na boisku i na plaży. Jeszcze jedną zaletą, która zainteresuje specjalnie świat pań — prawdziwa „4711” tworzy piękną harmonię z każdym z apachem, nie wywołuje za tym niepożądanych dysonansów z zapachem używanych środków piękności.

Kilka kropel wody kołońskiej, dodanych do wody do płukania ust, działa orzeźwiająco, zwłaszcza, gdy się odczuwa pragnienie lub jeśli gardło i usta wysychają podczas gorączki.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie sekcji zbórki Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

Stosownie do instrukcji naczelnego komitetu, postanowiono niezwłocznie przystąpić do aktywnej pracy i w związku z tym utworzyć 5 podsekcji, które rozpoczną w najbliższych dniach akcję wymiarową, poboru i kontroli świadczeń w różnych punktach miasta.

Każda z podsekcji obejmuje teren kilku urzędów skarbowych. **Sekcja nr. 1** (urzędy I, III i V) mieścić się będzie w lokalu Stow. kupców chrześcijan, Piotrkowska 113; **podsekcja nr. 2** (urzędy skarbowe II i IV) mieścić się będzie przy ul. Srebrzyńskiej 12; **sekcja nr. 3** (VII i XIII urzędy) — w gmachu ubezpieczalni społecznej przy ul. Łagiewnickiej 34; **sekcja nr. 4**

(VI, XI i XIII) — Piotrkowska 238, wreszcie **podsekcja nr. 5** (VIII, IX i X) mieścić się będzie w lokalu Zw. legionistów polskich przy ul. Sienkiewicza 37.

Podsekcje rozpoczną urzędowanie w dn. 1 grudnia r.b.

Zadaniem podsekcji będzie dokonywanie wymiaru świadczeń, pobudzanie mieszkańców do deklarowania i wpłacania świadczeń, wreszcie kontrolowanie do konanych wpłat oraz przestrzegania terminów płatności.

Podstawą wymiaru świadczeń będą dane, dostarczone przez urzędy skarbowe.

Przy dokonywaniu wymiaru będą stosowane następujące zasady:

PRZEDSIĘBIORSTWA HANDELOWE

opłacać będą świadczenia odpowiednio do kategorii wykupione go świadectwa przemysłowego.

Kategoria I	świadczenia od 1.000 — 2.000 zł.
„ II	„ „ 150 — 250 zł.
„ II-b	„ „ 50
„ III	„ „ 40
„ IV	„ „ 8

PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWE

opłacać będą świadczenia w wysokości 1 — 3 zł. od 1.000 zł. obrotu za rok 1936 lub 1937.

Wysokość świadczeń w podanych granicach będzie ustalona przez naczelną wydział wyko-

nawczy w porozumieniu z organizacjami branżowymi lub izbami przemysłowo-handlowymi.

W wypadku, gdy nie zostaną ustalone ściśle stawki branżowe, stosowana będzie najwyższa skala wymiaru, t. j. 3 zł. od 1.000 zł. obrotu.

W niedzielę, dnia 28 b. m. o g. 1-ej po poł., jako w pierwszą rocznicę śmierci odbędzie się poświęcenie pomnika

B. P.

z Kempnińskich

Anny Monitzowej

o czym zawiadamia **Rodzina**

B. P.

Gustawa ze Szlakmanów Lewinowa

nauczycielka szkoły powszechnej

zmarła w kwiecie wieku po długich i ciężkich cierpieniach dn. 23 listopada 1937 roku, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Mąż, Siostra, Brat, Bratowa, Bratanek i Rodzina

Co utrudnia walkę z żebractwem

Delegacja Tow. przeciwżebraczego u p. wojewody łódzkiego

Prezydium Łódzkiego Towarzystwa Przeciwżebraczego w osobach przewodniczącego, wiceprezydenta Kozłowskiego, wiceprzewodniczącego, płk. Fogla i sekretarza, naczelnika Wisławskiego przyjęte zostało wczoraj na specjalnej audyencji przez p. wojewodę łódzkiego Al. Hauke-

Nowaka.

Prezydium Tow. Przeciwżebraczego złożyło p. wojewodzie szczegółowe sprawozdanie z dokonanych prac przygotowawczych do walki z żebractwem i włączonym w Łodzi, prosząc p. wojewodę o interwencję u władz centralnych w kwestii

POLSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEN

»PATRIA« S. A. WARSZAWA PL. NAPOLEONA 3

Jedynie w kraju Towarzystwo, uprawiające wyłącznie działy wypadkowe

Ubezpieczenia:

od nieszczęśliwych wypadków

odpowiedzialności cywilnej-autocasco.

Oddział w Łodzi: ul. Piotrkowska 111, tel. 176-00

RZEMIEŚLNICY

opłacać będą: Posiadający własny lokal sklepowy 1.50 zł. od 1.000 zł. obrotu, nieposiadający własnego lokalu sklepowego 1 zł. od 1.000 zł. obrotu.

PRACOWNICY PRYWATNI

Od osób, pozostających w stosunku najmu pracy pobierane będą świadczenia w zależności od uposażenia miesięcznego (po potrąceniu podatku dochodowego i podatku specjalnego i opłat na Fundusz Pracy) i tak:

do 160 zł.	0.20 zł.
od 161 zł. do 300 zł.	¼%
od 301 zł. do 600 zł.	½%
od 601 zł. do 800 zł.	1%
od 801 zł. do 1.200 zł.	1½%
od 1.201 zł. do 2.500 zł.	2%
od 2.501 zł. wzwyż	4%

Wymiar świadczeń i pobór dokonywany będzie przez pracodawcę. Zainkasowane sumy muszą być wpłacone do kas Miejskiego Obywatelskiego Komitetu następnego dnia po dokonaniu potrącenia.

EMERYCI

opłacać będą świadczenia według następującej skali:

od 2 izb po 0.50 zł. miesięcznie	od izby w ciągu 5 miesięcy
„ 3 „ „ 1.— „ „	„ „ „ „ „ „
„ 4 „ „ 2.50 „ „	„ „ „ „ „ „
„ 5 „ „ 3.— „ „	„ „ „ „ „ „
„ 6 „ „ i więcej 7.— zł. „	„ „ „ „ „ „

dług analogicznej zasady, z tym, że wymiaru i poboru dokonują instytucje i zakłady wypłacające emerytury, o ile emeryt nie wybierze zamiast tego świadczenia, świadczenia od lokalu.

WOLNE ZAWODY

lekarze, adwokaci, inżynierzy itd. (właściciele nieruchomości, rentierzy itp. osoby, opłacające podatek dochodowy z jakiegokolwiek tytułu) z wyjątkiem wym. pod 3) ponoszą w ciągu 5 miesięcy świadczenia od miesięcznego dochodu netto (dochód rzeczywisty pomniejszony o wartość państwowego podatku doch.) według następującej skali:

od 160 zł. — 300 zł.	¼%
od 301 zł. — 400 zł.	¾%
od 401 zł. — 600 zł.	1%
od 600 zł. — 1.000 zł.	2%
od 1.001 zł. — 2.000 zł.	2½%
od 2.001 zł. do 3.000 zł.	4%
od 3.001 zł. — 5.000 zł.	5%
od 5.001 zł. wzwyż	6%

OPLATY OD LOKALU

ponosić będą tylko te osoby, które nie opłacają świadczeń z żadnego innego tytułu.

W myśl zarządzeń władz centralnych komitetu w Warszawie, o osobach, firmach, zakładach itp. uchylających się od świadczeń na rzecz pomocy zimowej, lub deklarujących sumy niższe od odpowiadających ich istoty możliwościom, należy powiadomić władze administracyjne, samorządowe oraz instytucje prawa publicznego, celem uzyskania pomocy w kierunku upowszechnienia i oparcia na sprawiedliwych podstawach zbiórki na pomoc zimową.

Ponieważ akcja pomocy bezrobotnym rozpoczyna się z dniem 1 grudnia, komitet zwraca się z apelem do wszystkich obywateli, którzy obowiązani są świadczyć na pomoc zimową, aby nie czekając na wezwania pisemne, rozpoczęli deklarowanie i wpłacanie należnych kwot w miesiącu grudniu.

Wszyscy pracodawcy proszeni są, aby z dniem 1 grudnia rozpoczęli potrącenie od osób, otrzymujących uposażenia z góry z dniem 31 grudnia zaś od osób, pobierających uposażenia z dołu.

Świadczenia od osób pozostających w stosunkach najmu pracy winny być potrącone przez okres 5 miesięcy.

Wszelkie wpłaty na pomoc zimową przyjmują K. K. O. m. Łodzi, konto Nr. 319 — centrala Andrzeja 3, filie: Pomorska 3 i Plac Reymonta 1.

Inne instytucje bankowe upoważnione do przyjmowania wpłat, zostaną podane do wiadomości w specjalnym komunikacie.

NAJWIĘKSZY SUKCES

EKRANÓW EUROPEJSKICH

BURGTHEATER

realizacji genialnego

WILLY FORSTA

twórcy „Niedokończonej Symfonii”,
„Maskarady” i „Mazurki”

WKRÓTCE!

przyspieszenia wydania rozporządzeń wykonawczych do ustawy przeciwżebraczej.

Władze Towarzystwa Przeciwżebraczego wskazały, że brak rozporządzenia tego uniemożliwia rozpoczęcie planowej i systematycznej akcji przeciwko plądze naszego miasta, jaką jest nałogowe żebractwo i zawodowe włóczęgostwo.

Abym walka ta była skuteczna i planowa, musi być puszczony w ruch cały aparat sankcji karnych.

P. wojewoda obiecał delegacji, iż poruszoną sprawę przedstawi ministerstwu opieki społecznej.

Przeciwnie od **BOLU GŁOWY**

DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.

KOWALSKINA

stosuje się również

PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE: KATARZE

Bójka pijaków na ulicy Bandurskiego

Wczorajszej nocy mieszkańcy ulicy Bandurskiego zbudzeni zostali odgłosami awantury, jaka wynikła w pobliżu ulicy Wólczańskiej między kilkoma pijakami.

Zaalarmowana policja zlikwidowała zajście.

W wyniku bójki dwie osoby zostały poważnie ranne. Zaalarmowany lekarz pogotowia opatrzył: 38-letniego Leona Włodarczyka (Wólczańska 143) i 41-letniego Ryszarda Elenfelda (Piotrkowska 243).

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana - balciarstwo.
2. Krawiectwo damskie - krój.
3. Gorsciarstwo - krój.
4. Modniarstwo - kapelusze.
5. Bielizniarstwo - krój.
6. Ondulacja.
7. Manicure.

Sekretariat czynny w g. od 9—13 i 15—19.

60 KOBIETY SĄ JAK JAK KLEJNOTY

Ta popularna niegdyś piosenka zawsze staje się aktualna, kiedy patrzy się na wytworne panie w kawiarniach, teatrach, salach dancyngowych. Wszystkie mają cudowną matową cerę. Czyżby nagle nastąpił taki urodzaj na piękne i powabne kobiety. Czyż więcej dbają o swą powierzchowność, czyż się więcej starają podobać? Przyczyna jest bardzo prosta: Coraz popularniejsze stają się u nas wyroby światowej firmy Forvil Pudry, wody toaletowe Forvil dodają kobietom ten czar, który „bierze” mężczyźni. Śmiało można powiedzieć, że kobiety są jak klejnoty, dzięki bezkonkurencyjnym wyrobom paryskiej firmy Forvil, która ma wciąż większe, a zasadniczo powodzenie na polskim rynku.

Na srebrnym ekranie

„DZIEWCZĘTA Z NOWOLIPEK” w kinie „CASINO”

Dziewczętom wielkiego miasta, ich życiu, ich walce o lepsze jutro, ich niespełnionym pragnieniom, niewyżytym tęsknotom poświęciła swą powieść Pola Gojawicyńska.

Jest rzeczą zrozumiałą, że na tę wybitną powieść musiało zwrócić uwagę kino i że w zwierciadle ekranu utwór Gojawicyńskiej, tej świetnej znawczyni życia i świata, który opisuje, znalazł prawdziwe odbicie.

Akcja wtopiona jest w życiowy konkret, wszczepia się w drobne sprawy i rzeczy, wyrasta ze stolarskiego warsztatu, z garnków, w których gotuje się obiad, ze sklepiku, z balii, losy ludzkie zatracają romantyczną pustkę, starcie z życiem jest na prawdę „zobrazowane”. Dramat wyrasta konkretny i zrozumiały nie przez abstrakcyjne pojęte charaktery, nie przez słowa, lecz przez bruk podwórka, przez brudne mury warszawskiej kamienicy, przez suteryny, przez nowe okno, przez pokoiki zapchane szafami i kanapami, między którymi kołaczą się dziewczęce marzenia i nieopowiadane sny. Pod tym względem film przerósł powieść, jest bardziej zwarty i bardziej syntetyczny.

Sceny doskonale zmontowane, dobrze opracowane dialogi i wprost rewelacyjna obsada, składająca się z pierwszych nów naszej sceny, daje rzadki koncert gry.

Dziewczęta: pełne uroku i

Były prezydent Pabianic przed sądem

Roman Jabłoński oskarżony jest o nadużycia i przekroczenie władzy

Przed sądem okręgowym toczyła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciwko byłemu prezydentowi Pabianic, Romanowi Jabłońskiemu, oskarżonemu o nadużycia i przekroczenie władzy.

W październiku 1934 roku, po lustracji gospodarki samorządu pabianickiego i tamtejszej KKO. przez władze nadzorcze, wykryte zostały pewne nadużycia, które w rezultacie spowodowały znaczne szkody dla miasta.

Roman Jabłoński, odpowiedzialny za finanse miasta jako prezydent i naczelnik K. K. O. w jednej osobie, został w wyniku lustracji zawieszony w urzędowaniu, a następnie w lutym 1935 r. odwołany z zajmowanych stanowisk.

Wszczęto przeciwko niemu dochodzenie, które ustaliło, iż Jabłoński jako naczelnik K. K. O. udzielał wysokich kredytów osobom nie posiadającym żadnego majątku, działał więc na szkodę powierzonej jego pieczy instytucji.

Straty miasta i K. K. O.

Z nieograniczonego kredytu korzystały często osoby nie mające żadnego kontaktu z Pabianicami, a wysokość pożyczek wahała się od 5 tys. zł. do 133 tys. zł.

Pożyczki te zostały częściowo spłacone, tym niemniej jednak K. K. O. narażona została na poważne straty i dochodził swych pretensji po dzień dzisiejszy.

Łaskami byłego prezydenta Pabianic cieszyło się głównie Pabianickie Towarzystwo Eksportowe (P. T. E.). I właśnie działalność tego towarzystwa spowodowała znaczne straty dla

samorządu pabianickiego.

Na skutek tych ustaleń dochodzenia, Jabłoński stanął wczoraj przed sądem.

Rozprawie przewodniczył sędzia Merson w asyście sędziów: Niklewskiego i Rajskiego. Oskarżał prok. Maciejewski. Z ramienia zarządu miejskiego w Pabianicach i K. K. O. występował jako oskarżyciele posiłkowi adw. Kotowski i Rembieliński. Ławę obrończą zajęli adw. aw. Deczyński i Szczech.

Do sprawy powołano kilkunastu świadków, wśród których figurują znane w Łodzi nazwiska. Jako obserwator z ramienia urzędu wojewódzkiego delegowany został radca Tokarski.

Skrzynie dokumentów

Przed stołem sędziowskim stoi kilka skrzyń, zawierających akta i dokumenty, mające stwierdzić winę oskarżonego.

Po odebraniu personalii od oskarżonego, przewodniczący podzielił świadków na grupy, z tym, że część zeznawać będzie dopiero w dniu 4 grudnia.

Następnie odczytany został akt oskarżenia.

Zarzuca on Jabłońskiemu, że wszedł w porozumienie z niejakim Hipolitem Wronbergiem, udziałowcem firmy Bacon Export Co., sp. z o. o. w Pabianicach i Józefem Ryszkiewiczem, tworząc firmę Pabianickie Tow. Eksportowe, mające na celu przy wykorzystaniu kredytów z K. K. O., eksport drobiu do Anglii. Drób miał być bity w rzeźni miejskiej, która została wydzierzawiona za bardzo niską opłatę, oczywiście, dzięki zarządzeniu Jabłońskiego, jako prezydenta miasta. Niezależnie od tego Jabłoński zarządził rozbudowanie rzeźni na koszt miasta, sprowadził szereg urządzeń, za które płać z funduszków miejskich itp.

Jabłoński finansował

Po uruchomieniu rzeźni drobiu, poczęto istotnie eksportować do Anglii, gdzie działał zaufany Wronberga, importer lon

Pociąg popularny do Warszawy

Na uroczystości odsłonięcia pomnika - głazu gen. Sowińskiego w Warszawie organizuje się wycieczka pociągiem popularnym, który uruchomiony będzie według następującego rozkładu jazdy:

Dnia 28.11 odepójcie ze st. Łódź Fabr. o godz. 6 m. 21;

dn. 28.11 przyjdzie do st. Warszawa Gl. o godz. 8 m. 53;

dn. 28.11 odepójcie ze st. Warszawa Gl. o godz. 22 m. 25;

dn. 29.11 przyjdzie do st. Łódź Fabr. o godz. 1 m. 12.

Oplata za przejazd w obie strony w wagonach klasy 3 ej wynosi 7 zł. od osoby.

Karty kontrolne do nabycia w biurach podróży.

Ofiary na wieżę spadochronową

Zarząd okręgu wojewódzkiego LOPP podaje niniejszym do wiadomości ogółu społeczeństwa łódzkiego, że na cele budowy wieży spadochronowej wpłynęły dalsze po ważne ofiary, a mianowicie:

Towarzystwo Kredytowe miasta Łodzi zł. 10.000.—

Hau Otton, fabryka wyrobów porcelanowych zł. 1000.—

za które na tej drodze składamy najserdeczniejsze podziękowania.

dyński P. M. Seddon. Ów Seddon miał również finansować P. T. E., lecz żadnego udziału nie wniósł.

Wskutek nieumiejętnego prowadzenia spółki, drobiarnia nie przynosiła zysków.

Wówczas to Jabłoński poczynił finansować przedsiębiorstwo z funduszków K. K. O. W krótkim czasie pożyczki, udzielane P. T. E. osiągnęły sumę 133.068 zł.

Jabłoński, zdając sobie sprawę z odpowiedzialności, jaką na niego spada, a widząc, że interesy spółki bynajmniej nie ulegają poprawie, pisał rozpaczliwe listy do Seddona z prośbą o obciążenie pieniędzmi. Nie otrzymał ich jednak, brnąc coraz głębiej. Udzielił gwarancji firmie Citroen za nabyty przez spółkę samochód, spłacał różnych wierzycieli z pieniędzy K. K. O. itd.

Po ujawnieniu nadużyć, Jabłoński wyraził gotowość pokrycia wszelkich strat miasta i K. K. O., ofiarując weksle z żyrem jego rodziny, które miał spłacać z pensji. Oferta ta została odrzucona, przy czym ustalono, że z ramienia Jabłońskiego figurował jako wspólnik P. T. E. jego szwagier Julian Keller, ale de facto Jabłoński był udziałowcem, a nawet za specjalne zasługi przy stworzeniu spółki otrzymał komplet mebli.

Chodziło o bezrobotnych

Po odczytaniu aktu oskarżenia, sąd przystąpił do badania Jabłońskiego.

Oskarżony nie przyznaje się do winy, stwierdzając jednocześnie, że być może, iż w kilku wypadkach przekroczył swoje uprawnienia, nie był bowiem dokładnie zorientowany, w jakiej sytuacji finansowej znajdują się członkowie spółki P. T. E.

Budowa rzeźni w Pabianicach kosztowała — wyjaśnia Jabłoński — 2 miliony złotych. Kiedy Tow. Bacon Export Co. odmówiło kontyngentów wywozowych, sytuacja miasta stała się poważna i nie było szans zamor

tyzowania kapitału włożonego w budowę rzeźni. Dlatego — mówi oskarżony — interweniowałem w Warszawie w celu przywrócenia kontyngentów, wskazując, iż hekoniarnia zatrudni wiele bezrobotnych i spowoduje politanie mięsa w Pabianicach.

Intencje nie odniosły skutku. Wówczas zjawiał się Wronberg, który oświadczył, iż pozostaje w kontakcie z poważnymi importerami londyńskimi: Seddonem i Rouzou, którzy chcą nabywać w większych ilościach drób polski, a nawet gotowi są udzielić mu pożyczki w wysokości 2 tys. funt. ang. Wronberg prosił o wstrzymanie akcji sądowej przeciwko spółce Bacon Export, o zaległą tenetę dzier-

Stragany jednolitego typu

uruchomione zostaną 2 stycznia na Pl. Boernera

Wczoraj odbyła się konferencja między przedstawicielami starostwa grodzkiego, zarządu miejskiego w Łodzi i komendy policji na m. Łódź. Konferencja dotyczyła sprawy otwarcia targowiska na Pl. Boernera.

Plac ten jest, jak wiadomo, remontowany, a stragany przeniesione zostały czasowo na Pl. Hallera.

W czasie wczorajszej narady wysunięto projekt ustalenia jednolitego typu straganów dla handlarzy, tak, aby plac utrzymany był w należytym czystości.

zawną, oświadczając, iż nie chce likwidować firmy, a tylko przekształcić ją na P. T. E.

Kupiec i artysta-malarz

Przew.: Czy Wronberg był fachowcem?

Oskarż.: Nie, kupcem.

Przew.: A Ryszkiewicz, drugi spółnik?

Oskarż.: Też nie, on jest artysta-malarzem, ale przy pomocy fachowca i on mógł interes prowadzić.

— Ponieważ otrzymałem — kontynuuje oskarżony — zapewnienie od Seddona, że będzie istotnie spółkę finansował, zgodziłem się na zawarcie nowej umowy o dzierżawę rzeźni. Wydatki P. T. E. istotnie chwilowo pokrywałem z funduszków miejskich...

Przew.: Dlaczego?

Oskarż.: Chciałem jaknajszybiej zatrudnić znaczne rzesze bezrobotnych.

W dalszym ciągu Jabłoński opowiada o losach P. T. E. Seddon nie dawał obiecanych pieniędzy, długi mnożyły się z dnia na dzień. Wreszcie Seddon oświadczył, że nie chce współpracować z Wronbergiem. Wówczas to do spółki delegowany został Keller, jako osoba zaufana, która mogłaby informować zajętego sprawami miejskimi Jabłońskiego.

Interesy Seddona na terenie miasta reprezentował konsul angielski Gilbert, który jednak już po pierwszych reklamacjach władz polskich i angielskich, że towar jest mało wartościowy zrezygnował z swojej misji zastępcy Seddona.

Kiedy wreszcie spółnicy zaczęli się kłócić między sobą, zamiast pracować, a Seddon, przy ciśnieniu do muru, oświadczył, iż pieniędzy nie da, a jego obietnice źle rozumiano — pojąłem, że wciągnięto mnie w aferę — mówi oskarżony.

Zamrożony dom

W dalszym ciągu Jabłoński odpowiada na szereg pytań przewodniczącego, dotyczących stanu majątkowego wspólników P. T. E. Twierdzi, że sądział, iż są ludźmi dysponującymi kapitałami. Wronberg był właścicielem domu w Berlinie...

Przew.: A umowa z nim była zawarta po wypadkach hitlerowskich i oskarżony wiedział, że jego kapitały w Niemczech są zagrożone?

Oskarżony milczy.

Następnie omawiana jest szeroko sprawa pożyczek, udzielanych przez Jabłońskiego wielu osobom.

Po wyjaśnieniach oskarżonego, sąd przystąpił do badania pierwszych świadków.

Dalszy ciąg rozprawy odbędzie się w dniu 4 grudnia.

W dyskusji wskazano, że sprawą tą winien zająć się magistrat, któremu byłaby również powierzona piecza nad ochroną tych straganów.

W związku z decyzjami, jakie zapadły w tej sprawie w wyniku obrad, postanowiono od dać plac Boernera do użytku dopiero w dniu 2 stycznia 1938 roku.

Pomyślnie została na konferencji załatwiona sprawa dopuszczania wozów chłopskich na Plac Hallera do czasu utworzenia stałego targowiska.

Dzisiejsze audycje

„LA BELLA VENEZIA”

O godz. 17.15 usłyszą radiostuchacze (II audycje z cyklu „Od Aten do Bayreuth” w opracowaniu prof. Lucjana Kamińskiego. Jak wiadomo dwie pierwsze audycje tego cyklu poświęcone były początkom opery w starożytności i średniowiecznym misteriom muzycznym. Obecna p. t. „La bella Venezia” poświęcona jest wspaniałemu rozwojowi muzyki operowej w drugiej połowie XVII wieku, na który przypada najwyższy rozkwit opery we neckiej. Najznakomitszymi kompozytorami tych czasów byli: Cevalli i Cesti, a widowisko operowe były podówczas w zamożnej Wenecji tak popularne, że nie duże stosunkowo — jak na dzisiejsze stosunki — miasto mogło sobie pozwolić aż na osiem teatrów.

KOMBATANCI - ŻYDZI DLA ŻOŁNIERZY

W niedzielę, dnia 28 bm. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej 91 o godz. 17.00 uroczysty obchód dla żołnierzy wyzn. mojżeszowego garnizonu łódzkiego.

Zapalenie tradycyjnej świeczki oraz nabożeństwo odprawi kapłan O. K. IV kpt. Drimmer. Po części wokalmuzykalnej i okolicznościowych przemówieniach nastąpi rozdanie podarków żołnierzom przez członków zarządu i kół pań przy związku.

Dziś w stolicy walny zjazd członków palestry apelacji warszawskiej

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Warszawie walny zjazd członków palestry warszawskiej apelacji, do której, jak wiadomo, należy i Łódź.

Na zjazd warszawski wyjeżdża z Łodzi wyjątkowo liczna delegacja. Należy spodziewać

się, że w sali rady miejskiej w Warszawie obradować będzie około 2 tys. delegatów. Jak mówi Związek Adwokatów Polskich, instytucja skupiająca zwolenników rasizmu, ponowić ma swój zeszłoroczny wniosek o wstrzymanie dostępu do ad-

wokatury dla żydów, aż do chwili procentowego wyrównania ilości adwokatów - żydów do ilości ludności żydowskiej w Polsce.

Wyniki obrad warszawskich oczekiwane są z wielkim zainteresowaniem.

Dwa nocne pożary w Łodzi spowodowały 25 tysięcy złotych strat

Jak już donosiliśmy, wczoraj szej nocy wybuchły w Łodzi dwa pożary. Dziwnym zbiegiem okoliczności o godzinie 1.50 jednocześnie centrala straży ogniowej została powiadomiona o wynikłych pożarach, t. j. na terenie posesji braci Stolarów przy ulicy Rzgowskiej 26 oraz przy ulicy Al. 1-go Maja 46.

Przy ulicy Rzgowskiej nr. 26 wskutek nadmiernego gorąca zapaliły się szmaty i odpadki w

mieszczącej się tam suszarni A. Zylberberga. Akcja straży ogniowej trwała do godziny 3 nad ranem. Suszarnia uległa doszczętnemu zniszczeniu.

Spaliły się towary, dynamo - maszyna, maszyna parowa i całe urządzenie sali fabrycznej. Firma określa swe straty na około 15.000 zł. Jest ona ubezpieczona od ognia.

Przy pożarze przy Al. 1-go Maja, 46, gdzie paliły się leżące

na podwórzu bele bawełny, należące do firmy A. Fritz, akcja ratunkowa straży trwała do godziny 3.30 nad ranem. Spaliła się większa ilość bawełny. — Straty swe firma oblicza na około 10.000 zł. Spalona bawełna była ubezpieczona. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono. Istnieje przypuszczenie, że powstał on wskutek zaproszenia ognia.

KINO „PALACE”

HUMORI DOWCIP! PIKANTERIA!

Uroczą Danielle Darrieux

Dziś o g. 12 i 2
2 POBRANKI 80 gr.
Ceny od

Najwytworniejszy reprezentacyjny lokal Łodzi
róg Zawadzki i Zachodniej

CASANOVA

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę
PODWIECZORKI TANECHNE
z pełnym programem
z udziałem orkiestry ADI ROSNERA

Pięciu zwyrodnialców dokonało gwałtu na młodej służącej

Policja aresztowała w dniu wczorajszym pięciu osobników pod zarzutem dokonania gwałtu na osobie 24-letniej Marianny Drożdż, służącej, zam. przy ul. Napiórkowskiego 23.

Marianna Drożdż spotkała onegdaj na ulicy swego znajomego, 23-letniego Alfreda Tomczyka, który zaproponował jej, aby udała się z nim do jego mieszkania, gdzie urządził przyjęcie dla kilku kolegów.

Dziewczyna, nie przeczuwając nic złego, udała się z nim i zastała tam czterech kolegów Tomczyka. Przy wódecie miło upływał czas. W pewnej chwili, gdy wszyscy już mieli w czubie, spotkała się dziewczyna z niedwuznaczną propozycją.

Gdy Drożdżówna odmówiła, Tomczyk zniewolił ją przemocą, po czym wszyscy jego koledzy dokonali kolejno na niej gwałtu.

Krzyk dziewczyny zwałił sąsiadów, a ci wezwali policję. Przybyli posterunkowi zastali w mieszkaniu tylko Tomczyka, którego natychmiast aresztowano. Jego kolegów aresztowano wczoraj. Są to: 25-letni Stanisław Kowalski (Granitowa 14), 24-letni Zygmunt Sibilski (Piaszkowa 35), 24-letni Jan Herski (Tuszyńska 7) i 24-letni Antoni Podsiadły (Sokola 6).

W czasie doprowadzania aresztowanych do komisariatu, usiłowali oni stawiać opór policji.

Oblawa na przestępców

Aresztowano 4 osoby, poszukiwane przez władze

Wczorajszej nocy wydział śledczy przeprowadził na terenie miasta oblawa na przestępców

W czasie oblawy zatrzymano czterech poszukiwanych złoczyńców: E. Krauskopfa, poszukiwanego przez władze prokuratorskie w Łodzi, Edwarda Dy-

gasa, który przed dwoma miesiącami zbiegł z sądu grodzkiego, przed ogłoszeniem wyroku skazującego go za kradzież, złodziejkę Reginę Lewandowską oraz włamywacza M. Lewkowię, poszukiwanego od dłuższego czasu przez sąd okręgowy w Toruniu.

Sucha żywność i obiady

1 grudnia — uruchomienie 7 bezpłatnych kuchni dla najbiedniejszych

Miejski obywatelski komitet pomocy zimowej najbiedniejszym informuje nas, że w dniu 1 grudnia uruchomione zostaną w tym roku bezpłatne kuchnie dla bezrobotnych.

Narazie otwartych będzie ogółem 7 kuchni. Będą się one mieścić w następujących punktach:

Komunikat

Przechodnia przeciwgruźlicza Ruchowicza towarzysztwa przyjaciół dzieci w Łodzi, ul. Piotrkowska 278, tel. 147.91, prosi wszystkich współpracujących o nadsyłanie używanej odzieży i obuwia dla chorych nie mających możliwości nabycia tych rzeczy.

tach miasta: przy ul. Piekarskiej 30, Młynarskiej 32, Jerzego 22, Rembielińskiego 1-7, Napiórkowskiego 62-64, Rzgowskiej 7 i Dowborczyków 7.

Osoby, które dotychczas korzystały z t. zw. suchej pomocy żywnościowej, począwszy od 1 grudnia r. b. otrzymywać będą w kuchniach bezpłatne obiady. Żywność suchą otrzymywać będą nadal jedynie osoby, posiadające liczne rodziny, od sześciu osób wżwyż.

Po karty obiadowe, jak i po talony żywnościowe należy zgłaszać się w godzinach od 8 do 15 do biur rejestracji komitetu, mieszczących się przy ul. Cmentarnej 10-a i Rzgowskiej nr. 7.

Teatr, muzyka i radio

TEATR MIEJSKI

Dziś o 4 (abonament), a wieczorem o 7.45 „Noc listopadowa”.
Jutro o 4 i 8.30 dwa ostatnie przedstawienia świetnej amerykańskiej komedii „Jutro pogoda”.

Premiera „Tessa” Kennedy i Girardou z udziałem AL Węgierki odbędzie się dnia 2 grudnia, na który to dzień ważne będą bilety zakupione przez Związek Harcerzy.

TEATR KAMERALNY

Aleksander Węgierko grać będzie w „Pygmalionie” jeszcze dziś o 8.30 i jutro dwukrotnie o 4 i 8.30. Wkrótce wchodzi na afisz teatru Kameralnego arcywesoła komedia muzyczna „Rozkoszna dziewczyna” w opracowaniu J. Tuwima i w reżyserii Zygmunta Biesiadeckiego.

TEATR POPULARNY

Dziś o 8.15 dowcipny „Kundel”.
Jutro o 4.30 premiera arcydzieła AL Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.

TEATR W SALI GEYERA

Dziś teatr nieczynny.
Jutro o 4.30 premiera potężnej tragedii K. H. Rostworowskiego „Niespodzianka” w reżyserii E. Dąbrowskiego

FOTOPLASTIKON Montuski 2

Ostatnie 2 dni rekoradowego programu p. n. EGIPCI, który był podziwiany przez tysiące widzów.

Fotoplastikon czynny cały dzień
Bilety 25 gr. dla ml. szkolnej 15 gr.

Z KONSERWATORIUM MUZYCZNEGO H. KUJEŃSKIEJ-DOBKIEWICZOWEJ

W poniedziałek, dn. 29 bm. o godz. 20.15 w sali konserwatorium (Traugutla 9) odbędzie się „Wieczór Schubertowski” z udziałem prof. J. Sulikowskiego (fortepian), p. L. Górskiej (śpiew) i orkiestry małej symfonicznej konserwatorium pod dyrykcją prof. O. Schillera. Szczegóły w programach. Dochód z wieczoru przeznacza się na rzecz „Bratniej Pomocy” przy konserwatorium. Bilety do nabycia przy wejściu na salę.

BILETY ULGOWE.

Biblioteka im. Borochowa (Za chłdnią 59, tel. 191-50) urzędują w sobotę, 27 b. m. o godz. 8 wiecz. w Teatrze Polskim specjalne ulgowe przedstawienie „Noc Listopadowa” Wyspiańskiego. Prelekcję o Wyspiańskim wygłosi red. „Dziennika Ludowego” tow. Zbigniew Mitzner.

Biblioteka również wydaje bilety ulgowe do Teatru Kameralnego na „Pygmalion”.
Biblioteka czynna codziennie od 10 — 2 i od 4 — 10 wieczór.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.20 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 11.15 „Śpiewajmy piosenki”
- 11.40 Serenady (płyty)
- 12.03 Audycja południowa
- 15.10 Śpiewa Aniela Szlemińska — (płyty)
- 15.45 Słuchowisko p. t. „O Syrenie, która chciała zostać człowiekiem” według baśni Andersena
- 16.15 Polska kapela ludowa
- 16.00 Pogadanka aktualna
- 17.00 „Artur Grottger” — opowieść biograficzna
- 17.15 „Od Aten do Bayreuth” — migawki z dziejów opery
- 18.15 „Słońce wszystkich grzeje, ale nie dla wszystkich świeci” — pogadanka
- 18.25 Nowe nagrania rozrywkowe — płyty
- 18.45 Rozmowa z radiostuchaczami
- 19.00 „Tańcowała ryba z rakiem”, audycja dla dzieci i „Andrzejki” — audycja
- 20.00 Koncert rozrywkowy (z Krakowa)
- 21.45 „Przyjaciele Przekładańskiego” — skecz
- 22.00 Muzyka lekka
- 23.00 Muzyka taneczna (płyty)
- 23.30 Koncert życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- WIENIEN (507)
- 19.30 „Ewa” — operetka Lehara
- 21.45 Utwory fortepianowe Griega
- PRAGA (470)
- 20.00 „Car i cieśla” — opera Lortzinga —
- KALUNDBORG (1250)
- 20.00 Kwartety smyczkowe Janacka i Dworzaka

STASSBURG (349)
21.30 M. in. Koncert fortepianowy — F-moll Szopena

RZYM (420)
21.00 „Ginevra degli Almieri” — open Peragalla

Pociąg popularny do WARSZAWY

dnia 28/XI
zł. 7.— tam i powrót

Do ZAKOPANEGO zniżki indywidualne

66-proc.
od 25/XI do 20/XII 37

Pociąg popularny z miejscami do leżenia

od 4/12 — 8/XII
zł. 15.80

WYDAJE

Wagons-Lits/Cook

Łódź, Piotrkowska 68
tel. 170-77

CAPITOL

Dziś i dni następnych!

Potężne arcydzieło filmowe wg. po-
czytnej powieści
Tadeusza Dołęgi-
Mostowicza

ZNACHOR

Najwspanialsza kreacja tytana sceny i ekranu
K. JUNOSZY-STĘPOWSKIEGO

w dalszych rolach głównych:
ĆWIKLIŃSKA — BARSZCZEWSKA
ZACHAREWICZ — GIERASIŃSKI i inni

Ceny miejsc na od 54 gr.
wszystkie seanse

Passe partouts i bilety wolnego
wejścia bezwzględnie nieważne.

Wysokie podatki i ubezpieczenia hamują koniunkturę i podcinają rentowność

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była zniżkowa, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 293,40, Bruksela 89,80, Gdańsk 100, Helsingfors 11,66, Londyn 26,34, Nowy Jork 5,27,38, Nowy Jork — kabel 5,2775, Oslc 132,40, Paryż 17,92, Praga 18,58, Sztokholm 135,75, Zurych 121,95, Bank Polski płacił za dolary am. i kan. 5,25, floreny holenderskie 292,40, franki francuskie 16,67, szwajcarskie 121,45, belgi belgijskie 89,55, funty angielskie 26,25, palestyńskie 26, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 16,70, duńskie 117, norweskie 131,75, szwedzkie 135,10, liry włoskie 21, szyliny austriackie 98, marki fińskie 11,25, niemieckie 114, niemieckie srebrne 117.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 107,75, Cukier 33,25, Węgiel 24,25, Lilpopy 53,25, Starachowice 30.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była również utrzymana, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnątrzna, 4 proc. konsolidacyjna i 5 proc. Warszawy z r. 1933. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 73,25, seria 84,25 — 84,75, II em. 72,25, seria 83,35, 4 proc. dolarowa 39,75, 4 proc. konsolidacyjna 60,25, odcinki drobne 58,75 — 59, 5 proc. konwersyjna 63,50 — 63, 4 i pół proc. wewnątrzna 57,50 odcinki drobne 56,88, 4 i pół proc. ziemskie 56,75 — 75, 4 i pół proc. ziemskie poznańskie seria „L” 55,25, seria „K” — 55, 5 proc. Warszawy stare 64,50, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 62,50 — 62,75.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolarówka	40,25	40,00
Inwestyc. I em.	73,00	72,75
Inwestyc. II em.	72,00	71,75
Konsolidac. gr.	60,50	60,25
Konsolidac. dr.	59,00	58,75
Wewnątrzna	57,50	57,25
Bank Polski	108,00	107,50

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszonica	29,00	— 29,50
Pszonica zbier.	27,50	— 28,50
Jęczmień jedn.	20,75	— 21,25
Jęczmień brow.	22,00	— 23,00
Owies trans.		23,50
Mąka żytnia 65% trans.		32,75
Mąka pszenna raz.	33,00	— 34,00
Słoma żytnia	8,00	— 8,50
Słoma pszenna	7,50	— 8,00
Siano luzem	12,00	— 13,00
Siano prasowane	10,00	— 10,50

Tendencja na mąki pszenne niewyjaśniona, ogólne usposobienie spokojne.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK.
Otwarcie z dn. 26. 11.
Grudzień 7,92, styczeń 7,92, marzec 7,95, maj 8,01, lipiec 8,05, październik 8,11.
ALEKSANDRIA.
Notowania z dn. 26. 11.
Sakellariadis: styczeń 13,80, marzec 13,64, maj 13,58.
Ashmouni: grudzień 9,60, luty 9,65, kwiecień 9,71, czerwiec 9,77, październik 10,05.
Giza: styczeń 11,64, marzec 11,71, lipiec 11,79.

Wełna nadal słaba

Pierwszy tydzień szóstej, ostatniej tegorocznej serii aukcji wełny kolonialnej w Londynie upłynął pod znakiem tendencji spokojnej. Obroty kształtowały się nieco korzystniej, aniżeli w czasie aukcji poprzednich, ale na ogół nie zaliczając dostawców. Ceny wykazywały w dalszym ciągu tendencję raczej słabą, jakkolwiek pod koniec pierwszego tygodnia zainteresowanie odbiorców uległo pewnemu zwiększeniu.

Dla porównania wystarczy stwierdzić, że poziom cen wełny merynosowej kształtuje się na poziomie o 20 proc. niższym, aniżeli na aukcjach wrześniowych. Wełna krzyżowa w porównaniu z tymże okresem zniżkowała nawet o 25 proc. W tych warunkach ogólnej tendencji na aukcjach londyńskich nie można w żadnej mierze uznać za pomyslną.

Poprawa tendencji na rynku papierów

Na rynku waiorów, po chwilowym osłabieniu, tendencja uległa poprawie. Kursy papierów doznały pewnej wyżki, przy obrotach zwiększonych.

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnątrzna: grubsze odcinki podniosły się o 10 pkt. i obracano nimi po 57,25 kupno, 57,75 sprzedaż. Drobne odcinki były bez zmian, przy czym płacono za nie 56,65, żądano 57,15.

3 proc. pożyczka inwestycyjna I em. zwykła o 50 pkt. i płacono za nią 73, żądano 73,50.

Identyczną poprawę wykazała również II em. tej pożyczki, którą obracano po 72 kupno, 72,50 sprzedaż.

5 proc. pożyczka konwersyjna zwykła początkowo o 50 pkt. Następnie jednak kurs pożyczki tej obniżył się do poziomu onegdajszego. Płacono za nią 62,75 w płaceniu, 63,25 w żądaniu.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) utrzymała się na poziomie poprzednim. Papierem nadal obracano po 39,50 kupno, 40 sprzedaż.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna: grubsze odcinki podniosły się o 15 pkt. do poziomu 60 w płaceniu, 60,50 w żądaniu — drobne zaś podwyższyły się o 25 pkt. osiągając kurs 58,75 kupno, 59,25 sprzedaż.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie były bez zmian. Nadal obracano nimi po 56,75 w płaceniu, 57,25 w żądaniu.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi — nowe również nie wykazały zmian. Na rynku prywatnym płacono za nie 57,25, żądano 57,75.

Na rynku akcyjnym tendencja cokolwiek słabsza. Akcje Banku Polskiego obniżyły się o 25 pkt. do poziomu 107,25 kupno, 108,25 sprzedaż.

Polski podkreślając, iż wskaźnik produkcji idzie stale w górę w zakresie dóbr inwestycyjnych, a wskaźnik akcji przemysłowych jako symboliczny barometr koniunktury podniósł się z 39,4 proc. na początku roku do 48,2 proc. we wrześniu; załadowanie wagonów osiąga już poziom z r. 1928, a wkłady w bankach dochodzą już do swego maksimum. Fakty te świadczą, że w obecnej naszej sytuacji gospodarczej brak jest obiektywnych podstaw, któreby upoważniały nas do pesymizmu. Niemniej jednak występują na rynku polskim pewne symptomy nerwowości, co każe nam obserwować rozwój naszych stosunków gospodarczych z dużą czujnością i przezornością.

Specjalnie zaś ważnym zagadnieniem jest konieczność usuwania hamulców leżących na drodze automatyzmu gospodarczego. Na pierwszym miejscu postawić tu trzeba sprawę wysokości i rozłożenia obciążeń publicznych w Polsce, wymagającą szybkiej rewizji i to zarówno w dziedzinie podatków i opłat, jak i w zakresie ubezpieczeń społecznych.

Kierunki, w jakich powinna podążać przebudowa systemu podatkowego wskazują dodatnie wyniki podejmowanych fragmentarycznie prób wpływania na kształtowanie się pewnych dziedzin gospodarczych w drodze stosowania celowych zarządzeń podatkowych (jak np. wyniki ulg podatkowych dla nowo-wznoszonych budowli, dla nabywców pojazdów mechanicznych, obniżenie akcyzy od cukru co spowodowało wzrost wpływów z tego źródła). Najpopularniejsze obecnie w Polsce zagadnienie inwestycji przemysłowych wymaga właśnie takich ułatwień. Wśród inwestycji najpilniejszych należy wymienić obrabiarki, budynki fabryczne i źródła energii. Zdaniem referenta ulgi winny być stosowane w pierwszym rzędzie w stosunku do tych najpilniejszych inwestycji.

Prezes Klarner podkreślił z naciskiem fakt, iż wyjątkowo wysokie podniesienie skali podatku dochodowego było przewidziane na okres 2 lat. Niestety, nie widać zapowiedzi odnośnie powrotu do dawnych norm.

Wśród innych palących potrzeb życia gospodarczego w zakresie podatkowym p. prezes Klarner podkreślił sprawę podwójnego opodatkowania dochodów spółek, co zniechęca do lokat oszczędności w tych formach oszczędności gospodarstwa. Mogłoby to nastąpić np. w formie zniesienia opodatkowania dywidend. Do kumulacji kapitałów w celu tworzenia większych przedsiębiorstw, niezbędnych w wielu dziedzinach przemysłowych zniechęca również system progresji, nie liczący się zupełnie z rentownością, a stosowany jedynie w zależności od bezwzględnej wysokości dochodu spółek.

Do tej samej kategorii samorząd gospodarczy zalicza rewizję obecnie obowiązujących stawek podatku obrotowego, zwłaszcza zaś sprawę nierównej stopy podatkowej dla przedsiębiorstw przemysłowych. Jeśli zaś chodzi o ujemny wpływ obciążeń podatkowych na rozwój małych placówek gospodarczych to przypisać go należy w pierwszym rzędzie nieracjonalnemu systemowi świadczeń przemysłowych szczególnie dotkliwemu dla handlu.

Omawiając sprawę nadmiernych obciążeń na cele ubezpieczeń społecznych, mówca zaznaczył, iż dojrzała już całkowicie do realizacji konieczność zasadniczej reformy, zmierzającej do zapewnienia równowagi finansowej ubezpieczeń, zachwianej obecnie oraz do ustalenia kosztu ubezpieczeń społecznych, a zatem i zakresu świadczeń na rzecz ubezpieczonych, na gospodarzo oraz społecznie usprawiedliwionym poziomie.

Fakty stwierdzają niezbicie, że przy nadmiernych obciążeniach rosną niewspółmiernie zaległości w opłatach ubezpieczeniowych. Zbliżenie obciążeń do granic uzasadnionych gospodarczo, umożliwi płatnikom wywiązać się z zobowiązań. Powrót do wysokich składek na ubezpieczenia społeczne z okresu przed rokiem 1936, musiałby być uznany jako jeden z tych hamulców, które przeciwdziałać będą normalnemu rozwojowi i pomyślnemu wykorzystaniu dobrej koniunktury.

Krach na całej linii

Kryzys we włókiennictwie łódzkim zatacza szersze kręgi

Łódź zamknie rok 1937 saldem niekorzystnym we włókiennictwie. Przewidywana wielka koniunktura ominęła Łódź.

Sytuacja w przemyśle i handlu kształtowała się w r. b. gorzej, aniżeli w r. ub. W dziale wewnianym obroty spadły od 20 do 25 procent, co przypisać należy pogorszeniu sytuacji na prowincji.

W okresie wiosennym opierało się na mocniejszej tendencji rynków rolnych i w związku z tym poważnie zwiększono wskaźnik produkcji.

Przypuszczenia te okazały się zawodne, wskutek czego około 50 proc. wyprodukowanego towaru pozostało w składach fabryk. To pierwsze mocne uderzenie przemysł odczuł bardzo dotkliwie.

W związku z niepomyślnym sezonem letnim nastąpiło wyraźne zahamowanie produkcji, co stąpiło ostrość przesilenia we włókiennictwie.

Prowincja, jako główny rynek zbytu przemysłu włókienniczego, zawiadła prawie całkowicie. Kupiectwo prowincjonalne od dłuższego czasu zakupuje jedynie najniezbędniejsze gatunki towarów, w ilości, jaką może sprzedać. O kupowaniu na skład nie ma mowy. Wynika to z niepewnej sytuacji kupiec-

stwa w związku z ekscesami. — Pomimo niewielkich zobowiązań niewypłacalności coraz bardziej się mnożą. Aparat handlowy i podstawy finansowe kupiectwa prowincjonalnego są obecnie niezwykle kruche.

Problem cen włókienniczych jest niewyjaśniony. Towary wełniane w r. b. zostały podwyższone o 5 do 10 proc., wskutek wyżki cen wełny oraz robocizny. Zdaniem jednak sfer średniego przemysłu włókienniczego należy spodziewać się na-

wiosnę niżki cen, a ściślej, powrotu do cen z r. ub. Niektóre zakłady obniżyły ostatnio ceny o 7 do 10 proc. W przemyśle bawełnianym niżka oparta jest na redukcji surowej bawełny i fabrykatów.

W przemyśle wełnianym niżka znajduje uzasadnienie w spadku wełny do 20 proc.

Przypuszczalna niżka cen w roku 1938 kształtować się będzie w granicach od 5 do 10 procent.

Zwolnienie od opłat stemplowych przy regulacji hipotek w Polsce

Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów przyjęto m. in. projekt ustawy o ulgach przy regulacji hipotecznej, która ma na celu zmniejszenie kosztów regulacji hipoteki.

Z tych względów projektowana ustawa przewiduje:

1) zwolnienie od opłat sądowych (opłata od załączników i opłata od treści wnoszonych do wykazu hipotecznej) pobieranych przy pierwsiastkowej regulacji hipotecznej;

2) zwolnienie od opłat stemplowych dokumentów potrzebnych do pierwsiastkowej regulacji hipotecznej;

3) zwolnienie od opłaty stemplowej podań wnoszonych do urzędów państwowych celem uzyskania potrzebnych dokumentów;

4) zwolnienie od opłaty stemplowej i od opłat sądowych umowy pożyczki hipotecznej w wysokości zł. 500, zaciągniętej nie później niż w ciągu 6 miesięcy od założenia księgi hipotecznej;

5) zwolnienie od obowiązku uzyskania zezwolenia władzy skarbowej na pierwsiastkową regulację hipotecznej, bez względu na to, czy podatek spadkowy został uiszczony lub zabezpieczony.

Projekt rozciąga ulgi również na czynności związane z wydzielaniem nieruchomości do oddzielnej księgi hipotecznej. Niezależnie od zniżek przewidzianych w projektowanej ustawie, min. sprawiedliwości przeprowadzi we własnym zakresie obniżenie opłaty należnej pisarzowi hipotecznemu za czynności, związane z pierwsiastkową regulacją hipotecznej, oraz kosztów księgi hipotecznej i obniżenie o pierwsiastkowej regulacji. Ulgi te nie wymagają uchylenia ustawy wego.

Rewanżowy mecz ŁKS (liga) — WKS

WKS zamierzał sprowadzić na dwa mecze do Łodzi beniaminka ligi WKP Smigły z Wilna. Pertraktacje jednak nie przyniosły rezultatu, wobec czego zamiast meczu ze Smigłym, WKS rozegra mecz rewanżowy z ŁKS-em.

Mecz ten odbędzie się o godz. 11.30 przed południem na stadionie ŁKS-u przy Al. Unii. — Mecz zapowiada się ciekawie, gdyż ub. niedzieli wygrali niespodziewanie wojskowi w stosunku 3:1. ŁKS wystawi następującą drużynę: bramka — Andrzejewski (Cegliński, Piasecki) obrona: Gałeczki, Karasiak (Wentel), pomoc: Tadeusiewicz, Pegza II, Przygoński (Osiecki) i atak: Król, Lewandowski, Sart, Mucharski, Miller (Stegliński, Rudnicki).

ŁKS — o ile tylko zezwola warunki atmosferyczne — zamierza rozgrywać również mecze w ciągu przerwy zimowej, ponieważ jednak większość drużyn łódzkich zakończyła już rozgrywki, prawdopodobnie ŁKS rozegra jeszcze z WKS-em szereg dalszych meczów treningowych.

...i AKS — Cracovia

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostanie w Chorzowie rewanżowe spotkanie pomiędzy mistrzem Polski Cracovią i wicemistrzem AKS. Ze względu na klęskę Cracovii na własnym boisku, mecz ten oczekiwany jest z olbrzymim zainteresowaniem. Cracovia niewątpliwie dołoży wszelkich starań, aby zrehabilitować się za poniesioną klęskę. Z drugiej strony AKS zechce podkreślić swoją wyższość nad drużyną krakowską. Z Krakowa ma wyjechać na ten mecz specjalna wycieczka złożona ze zwolenników Cracovii, aby zdopingować swoją drużynę.

2 jedenastki Polski mają walczyć jednocześnie we Francji

W związku z zaproszeniem reprezentacji Polski południowej do Marsylii na 20 lutego, korespondent PAT. zwrócił się do prezesa francuskiej ligi północnej p. Joorisa z zapytaniem, na jaki termin liga północna zaprosiła polską drużynę do Lille. P. Jooris odpowiedział, iż również na 20 lutego. Poinformowany o wystosowaniu do Polski podobnego zaproszenia na tę samą datę przez francuską ligę południową p. Jooris oświadczył, iż nie przeszkadza P. Z. P. N. przesłania dwóch reprezentacji do Francji, które walczyłyby równocześnie w Marsylii i w Lille, przyczyniając się tym jeszcze bardziej do propagandy polskiego piłkarstwa.

Z wielkich planów — nici!

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu Polskiego związku hokeja na lodzie dokooptowano na stanowisko wiceprezesa dyr. Jerzego Nowaka.

Uchwalono następnie podjąć traktacje z Łotwą w sprawie rozegrania międzypaństwowych spotkań w dniach 8 i 9 stycznia. Zatwierdzono termin 4 i 5 grudnia przyjazdu reprezentacji Szwecji do Katowic. — Zrezygnowano natomiast z wyjazdu do Szwajcarii, ze względu na kolizję z turniejem o mistrzostwo Polski (?)

Szczeście i upadek olbrzyma Carnery

Przed czterema laty mistrz świata -- dziś zupełny biedak

Biedny Primo Carnera! Klęska, którą odniósł przed paru dniami od francuza Di Meglio, położyła prawdopodobnie ostateczny kres karierze olbrzyma włoskiego. Przysiąc trzeba zupełnie otwarcie, że był to całkiem wity blamaż: przebieg walki był dla Carnery wprost nędzny i tysiące widzów wygwizdały blednego mistrza świata. A przy tym Carnera był o pełne 24 kilo cięższy od swego przeciwnika. Ale olbrzym czynił bezradne wrażenie i ograniczył się przez cały czas walki do inkasowania ciosów Di Meglio, nie przechodząc ani na chwilę poważnie do ataku.

NUMER BUTA 56!

Cóż za upadek! A przy tym Carnera, jak na boksera, zupełnie nie jest jeszcze stary, bo przecież dopiero przed miesiącem ukończył 31 lat. Schmeling nie jest młodszy, a jaką rolę odgrywa jeszcze w międzynarodowym sporcie bokserskim! Ale prowadzi on inny tryb życia od olbrzymia włoskiego, który dawał dość tematu do rozmów o sobie nietylko przez swój ciężar, przez numer buta 56, ale i przez swe najróżnorodniejsze afery...

Kiedy Carnera przybył na świat 25 października 1906 r. w Sequale pod Wenecją, od razu uczynił wielkie wrażenie swą sześciokilową wagą. — Do szkoły uczęszczał Carnera w ciągu 3 i pół roku, po czym wyw-



PRIMO CARNERA.

drował do Francji. Tu pracował początkowo jako robotnik budowlany, aby potem zaangażować się jako siłacz do cyrku. W roku 1925 uczynił pierwsze kroki bokserskie, ale jego debiut w Cahteauroux zawiódł całkowicie. Dopiero trzy lata później został odkryty przez sprytnego managera francuskiego Léona See. See nauczył, to nieporadne olbrzymie dziecko, boksu i manażował Carnera tak zrecznie, aż stał się atrakcją dla publiczności. Liczne skandale i plotki przyczyniły się również częściowo do zainteresowania publiczności europejskiej jego

osobą. A amerykańkom zaimponował swymi olbrzymimi rozmiarami.

GULIWER W KRAJU KARŁÓW.

Kiedy Carnera przed laty bał w Anglii, stał się najpopularniejszym mężem kraju wspiarskiego. Jego sprytny manager postarał się o to, aby ten „guliwer w kraju karłów“ znalazł odpowiednią reklamę. Gazety donosiły sumiennie, że w hotelu niema dość wielkiego łóżka dla tego olbrzyma, że na obiadach i kolacjach stale zjada podwójne porcje i Leon See nie zapomniał również zaznaczyć, że jego pupil nie może również kupić ani jednej części garderoby gotowej i wszystko trzeba specjalnie zamawiać, nie wyłączając spinki do kołnierza. Wie le hałasu wywołała afera miłona Carnery z byłą kelnerką Emilią Tersini, młodą rodaczką olbrzyma, która wniosła przeciwko niemu skargę o niedotrzymanie przyrzeczenia małżeństwa.

Przed czterema laty, w czerwcu 1933 roku, Carnera został bokserskim mistrzem świata. — 50.000 widzów zgromadziło się wówczas w Madison Square Garden w Nowym Jorku, aby przyrzeć się walce ówczesnego mistrza świata Jacka Sharkeya z Primo Carnera. Carnera rozegrał do tego czasu 81 walk, przy czym został zwyciężony jedynie 5 razy, cztery razy na

Chmielewski odzyskał formę

i jako pierwszy zakwalifikował się do drużyny reprezentacyjnej

Jak oświadczył kapitan sportowy PZB p. Suszczyński **CHMIELEWSKI BEZ WZGLĘDU NA POBYT W OBOZIE W POZNANIU, WYZNACZONY ZOSTANIE, ZE WZGLĘDU NA DOBRĄ FORMĘ DO DRUŻYNY REPREZENTACYJNEJ.**

Drużyna nasza będzie osłabio

Raid kolejowo-narciarski wzdłuż Karpat

Po raz 6 odbędzie się w r. 1938 raid kolejowo - narciarski, organizowany przez Tow. Krzewienia Narciarstwa.

Impreza ta cieszy się dużym uznaniem wśród sfer turystycznych i zyskuje coraz większą popularność za granicą. Raid karpaci jest ważnym atutem propagandowym dla terenów narciarskich w Polsce.

Tegoroczny raid odbędzie się w dn. od 30 stycznia do 9 lutego w okresie zimy, która zapewni najlepsze warunki śnieżne. Trasa raidu będzie podobna do lat poprzednich i prowadzić będzie z Krakowa do Worochty, Ślowska, Krynicy, Zakopanego i Wisły.

Sam pociąg raidowy będzie udoskonalony. W skład pociągu wejdą słynne już dziś w całym świecie nowe wagony turystyczne, które zwróciły uwagę na wystawie paryskiej, budząc najwyższy podziw wśród znawców.

Pociąg raidowy składać się będzie z wagonów mieszkalnych, restauracyjnego, towarzyskiego, kąpielowego i stanowić będzie prawdziwy podróżujący hotel.

Zgłoszenia z zagranicy już napływają.

na brakiem dwóch zawodników, reprezentujących dwie najskrajniejsze wagi: Sobkowiakiem w muszej i Piłatem w ciężkiej.

Wyznaczenie reprezentacji spodziewane jest na najbliższy poniedziałek na zebraniu zarządu PZB.

W przednorweskim obozie pięciarskim w Poznaniu, zorganizowanym przez PZB ćwiczą obecnie następujący zawodnicy: Koziołek, Szymura, Frankowski z Poznania, Jarzabek i Rotholc, Baskiewicz i Fabisiak z Warszawy oraz Chmielewski

PROSZKI BÓLU GŁOWY

DLA DOROSEYCH ZE ZNAKIEM FABR.

PRZECIĘBIENIU GRYPIE I KATARZE

Stosuje się również przy

i Pisarski z Łodzi. Brak jedynie Woźniakiewicza, Czortka z Warszawy i Węgrowskiego z Gdyni. Woźniakiewicz zjawi się w obozie w poniedziałek.

Praca w obecnym obozie idzie znacznie sprawniej, aniżeli w poprzednich obozach. — Treningami kieruje p. Stam.

Wyjazd do Norwegii nastąpi w nocy z czwartku na piątek z dnia 2 na 3 grudnia b. r. Na razie nie wiadomo, czy zawodnicy pojedą drugą czy trzecią klasą. Piłat walczył już napewno nie będzie, gdyż doznał na meczu z Klimeckim nadłamania kciuka u samej nasady.

Wszyscy zawodnicy, trenujący w obozie, z wyjątkiem Szymury, który mieszka w domu, są skoszarowani w okr. ośrodku w f.

Wyjazd drugiej reprezentacji do Niemiec na dwa mecze w tym samym czasie — nie dojdzie do skutku.

URLOP ŚWIĄTECZNY DLA KAŻDEGO NA WYCIECZCE ZAGRANICZNEJ!

- Wycieczka Narciarska w Alpy Austriackie 22.XII. — 2. I. zł. 275.—
- Wycieczka do Wiednia; Sylwester w Budapeszcie 22.XII. — 2. I. zł. 290.—
- Wycieczka do Rzymu 22.XII. — 3. I. zł. 300.—
- Wycieczka Narciarska do Szwecji 21.XII. — 4. I. zł. 390.—
- Święta na Riwierze Francuskiej; Sylwester w Paryżu 22.XII. — 5. I. zł. 420.—
- Sporty Zimowe w Kitzbühel i St. Moritz 22.XII. — 7. I. zł. 520.—

Codziennie indywidualne wyjazdy

do WIEDNIA, PARYŻA I WŁOCHI!

Prospekty, informacje i zapisy: **ARGOS.** Łódź, ul. Piotrkowska 60 tel. 107-86.

„dziękuję za komplement!”

to PUDER FORVIL 5 FLEURS

wpliwwa tak upiększając na moją cerę

IDEALNIE PRZYLEGA JEDYNE NIESZKODLIWY BOGACTWO ODCIEMI

FORVIL

punkty i raz przez dyskwalifikację. Jeszcze nigdy nie był zwyciężony przez k. o. Czego nie spodziewał się wówczas żaden fachowiec, ale co przeczuwała widownia, składająca się przeważnie z włochów — nastąpiło: olbrzym zwyciężył mistrza świata, Carnera wygrał w szóstej rundzie przez k. o.!

„TOBIE WSZYSTKO ZA Wdzięczam, MATKO!”

W ciągu jednego roku olbrzym bronił tytułu mistrzowskiego. Po tym przyszedł Maks Baer i pobił go. — Baer miał twardy cios, natomiast Carnera nie posiadał specjalnego uderzenia. Choć brzmi to groteskowo w obliczu jego wielu zwycięstw przez k. o., nie posiadał on miażdżącego uderzenia. Przeważnie zawdzięczał masie swych ciosów zwycięstwo. Widzom wydawało się, jak gdyby Carnera odpychał przeciwnika od siebie.

Carnera był piątym nieamerykaninem, który stanął do walki o tytuł bokserskiego mistrza świata. Czego nie osiągnął francuz Carpentier w 1921 r., argentyńczyk Firpo w 1923, wzbudzający strach „Byk pampasów“, który raz nawet Dempseya wyrzucił za sznury ringu i wreszcie australijczyk Heeney w r. 1928, co się udało Schmelingowi w 1930 zabranie tytułu mistrzowskiego do Europy — tego dokonał Carnera w czerwcu 1933. Po zwycięstwie został przyjęty we Włoszech z niezwykłym entuzjazmem. „Debbottu a te, mamma“ (Tobie wszystko zawdzięczam, matko!) depeszcował Carnera do domu — pod twardą skorupą kryło się miękkie ziarno.

Obecnie olbrzym, który ongi zarabiał olbrzymie sumy, jest zupełnie biedny. Przed londyńskim sądem upadłościowym doszło niedawno do zebrania wierzycieli, na którym stwierdzono, że z całego majątku Carnery pozostało jedynie 4325 funtów długów. — Do długów tych należy jeszcze doliczyć sumę 4200 funtów, którą ma otrzymać Emilla Tersini za niedotrzymane przyrzeczenie małżeństwa.

Biedny Primo! Krótki czas trwało jego szczęście i tym smutniejszy jest koniec jego kariery bokserskiej.

J. Dunola

KINO - TEATR
URANIA
(dawniej „CZARY”)
Cegielniana 2

Dziś i dni następnych!
Najlepszy film **AL JOLSONA** oraz jego małej partnerki **Sybil Jason**
p. t. **„Przerwana Pieśń”**
Wzruszenia dramatyczne. — Najpopularniejsze melodie i najprzedniejszy humor.

Sensacja na najwyższą miarę.
Zaden film dotąd nie był tak emocjonujący i ciekawy jak film
Otchłań Grozy W r. gł. Judith Barret i Henry Hunter
Uwaga! Po raz pierwszy w Łodzi!
Początek codz. o g. 4-ej, w soboty i niedz. o 12

Dźwiękowe Kino
RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Dziś i dni następnych!

La Jana w arcydziele produkcji wiedeńskiej 1937/8
TRUXA Film mówiony po niemiecku

Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o g. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

PRZED ZIMNEM
Drzwi i okna uszczelnione bezkompromisowym systemem
A. Frydenberga
chronią mieszkanie od wiatru, zimna, i kurzu. — Trwałość długolatnia.
Dzwonić 173-57 w soboty, tel. 222-72

FUTRA pg. C. STATNICH MODELI wykonuje **Narutowicza 36**
Tel. 210-73. fr. I p.

STOŁY KRZESŁA Najtaniej kupisz ZACHODNIA 57
wycielane tylko we f-mie Własny wyrób!
Sz. Michałowicz DOGODNE WARUNKI!

„OLLA” GUM.
„OLLA” GUM. JEST DOWODNIE NAJBARDZIEJ ROZPOWSZECHNIONĄ MARKĄ NA KULI ZIEMSKIEJ! NIE ISTNIEJE MARKA LEPsza, CZY TEŻ PEWNIJSZA OD „OLLA” GUM. J. GDYŻ, „OLLA” JEST BEZPRZECZNIE NIEPRZEKIGNIONA TAK W WIEJ JAKOŚCI, JAK I DELIKATNOŚCI!
5 nowoczesnie urządzonych fabryk, patent ameryk. Dr. Baloga Nr. 1959709, ponad 40 lat doświadczenia i specjalizacji!!!

Bóle REUMATYCZNE I ARTRETYCZNE
NAJWIĘCEJ DOKUCZAJĄ PODCZAS ZIMNYCH I NIEPOGODY
MASC PRZECIWRHEUMATYCZNA
OSMOGEN GASECKIEGO
ŚRODEK PRZECIWRHEUMATYCZNY DO KĄPIELI „OSMOGEN”
KOJA TE BÓLE.

DOKTOR HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i kobiecych
Traugutta 9, front, I p. Tel. 262-98
przyjmuje od 8-11 i od 6-9 w w niedz. - święta od 9-12.30 pp.

LEKCYJ TANCÓW J. WAJNTRAUB 44
MODNYCH pojedyn- udziałem
czo i w grupach — UL. KILIŃSKIEGO
Tel. 162-21, II podw. parter

Firanki KAPY L. WALDMAN
OBRUSY ręcznej roboty Śródmiejska 22, tel. 18-677
Najnowsze modele stale na składzie

Dr. med.
E. Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8-12, 4-9 w w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

FELICJA ROZEN
CHOROBY DZIECI
przeprowadziła się
Moniuszki 2
Tel. 169-59. Przyjm. od 4-7

Ogłoszenia drobne

ZAKOPANE Na ferie zimowe przyjmę młodzież szolną. Willa Heńka w drodze do doliny Białego, komfortowa z centralnym ogrzewaniem. Helena Streisenbergowa, Anstadta 5, tel. 104-58. 577-2

Ciepło w mieszkaniu
Filocuję okna i drzwi specjalnym prasowanym filcem.
F. Pinczewski, tel. 257-18

LEKARZ - DENTYSTA
Helena Halpern
OWRÓCIŁA
NARUTOWICZA 2
TEL. 170-96
Godz. przyjęć: od 11-2 i 4-7.

Dr. med.
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych skórnych, moczopielowych
Zawadzka 6, tel. 234-12
przejmuję od 8-11 r. 2-4 i 6-9 w

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „Eldorado”, ul. Piłsudskiego tel. 1558, już otwarty. Woda bieżąca we wszystkich pokojach. Zarząd Sabiny i Bronisławy Breitmann.

KSIĘGOWOŚCI (wieskiej, amerykańskiej, przebitkowej) wyucza buchalter-bilansista. Zakłada i prowadzi księgi. Ceny niskie. Al. 1-ga Maja 35, m. 35, 7-9 wieczór. 8473-3

Salon Kosmetyczny Fanny Frumkin
Racjonalna pielęgnacja cery.
Specjalność: Usuwanie zbędznego zarostu (duvet)
ul. Zamenhofska 4
front I piętro
Tel. 173-68

Dr. med.
Paulina Lewi
OWRÓCIŁA spec. alista chorób kobiecych i akuszerki
Śródmiejska 28
telef. 240-10
przyjmuje od 12-2 i od 4-8 wiecz.

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 10-12 i od 4-8 w.
Andrzeja 4, tel. 223-92

MYDŁO „TRÓJKA” z 3-ma chłopcami niedoścignionej jakości

KUPIĘ samochód ciężarowy w dobrym stanie 5-tonnowy. — Oferty do administracji pod „Samochód”. 580-2

2 POKOJE z kuchnią, łazienka, na elektryczności w nowoczesnym domu od zaraz do wynajęcia. Magistracka 15; dzwonić 212-05 albo 163-56. 569-2

DOKTOR KLINGER
spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (wiosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w w niedziele i święta od 10-12

Do akt. Nr. Km. 1683 | 37
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 9 grudnia 1937 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 101 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, firanek, dywanu i radioaparatu oszacowanych na łączną sumę zł. 1645.—
które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź dnia 12 listopada 1937 r.
Komornik: (—) M. LIPiNSKI
Sprawa Froima Borensztajna p-ko Zynwelowi Prywinowi

MEBLE i pianina odświeża jak nowe, naprawia, polituruje i modernizuje specjalista stolarz. Zawadzka 16-a, tel. 184-82.

3-POKOJOWE mieszkanie w nowym domu Narutowicza 54 z centr. ogrzewaniem natychmiast do wynajęcia. — W adomnie tel. 140-35. 562-3

DOKTOR REICHER
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych, leczenie promieniami Roentgena
Foludniowa 28, tel. 231-33
przyjm. od 8-11 rano i 5-8 pp. w niedziele i święta od 9-12 w.

Gabinet Kosmetyki LECZNICZEJ I TOALETOWEJ
C. Burzyńska
Piotrkowska 132, I p. fr. tel. 136-55
Usuwanie wszelkich defektów cery oraz zszpecących włosów.

4 POKOJE z kuchnią, hall, centralne ogrzewanie, w eleganckim, nowoczesnym domu vis a vis parku Staszica, ul. Magistracka 36. Informacje telef. 124-37. 545-3

Wiśniowa Góra
W eleganckiej nowej w lli mrowanej są do wynajęcia na sezon zimowy mieszkania z wszelkimi wygodami; woda bieżąca, łazienka, telefon. Informacje na miejscu „Willa Zofia” lub w Łodzi tel. 122-64.
3-POKOJOWE mieszkania oraz lokale handlowe, sklepy centralnie ogrzewane do wynajęcia od 1 stycznia w nowym domu. Zachodnia 32. Telefon 223-46. 538-4

ONK TON
Kopernika 16.

Dziś i dni następ. Arcydzieło filmowe reżyserii genialnego **Abła Gance'a** pod tytułem: **WIELKA MIŁOŚĆ BEETHOVENA**
W rolach głównych: HARRY BAUR, Jany Holt i Annie Ducaux.
Dwie nieśmiertelne kompozycje Beethovena: Sonata Księżycowa i Sonata Apassionata w wykonaniu Aleksandra Unińskiego, laureata nagrody im. Fryderyka Chopina
Początek codziennie o g. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12 w poł

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!
Atak o świcie
W rol. główn. Eroll Flynn i Kay Francis
Passepartout i bilety ulgowe nieważne.

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dziś i dni następnych!
ŚLUBOWANIE
wg. scenariusza H. Bojma. Reż. Henryk Szaro
W r. gł.: Zygmunt Turkow, Kurt Katsch, M. Lipman, Dina Halpern, M. Bożyk

CORSO
Początek seansów o g. 4-ej, w soboty i niedziele o g. 12-ej
Ceny od 50 gr.

Dziś i dni następnych! — Wielki podwójny program! — II.
Promienie zagłady Tajemnice cywilnego szpiegostwa, posługującego się najbardziej zbrodnymi środkami. Bohater W rolach głównych: **TOLA BIRELL** i **RALPH BELLAMY** „Demon złota”
Następny program: I. **Zaginione miasto** — II. **Północ woła**
1001 perypetii arcykomicznego sportowca. — W roli gł. **JOE BROWN**